Ner 143. Kraków 22 Września — Czwartek. Rok 1864.

CZAS

Wychodzi codziennie rano o godzinie 7ej.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
MIEJSCOWA w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 2
POCZTĄ w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 2 c. 25
„ do Prus	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 15
„ „ Rzeszy niemieckiej	„ 21 „ 10	„ 5 „ 10	„ 1 „ 25
„ „ Francyi i Anglii	frank. 108	frank. 27	frank. 10
„ „ Włoch i Szwajcaryi	„ 116	„ 29	„ 10
„ „ Belgii	„ 80	„ 20	„ 7

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

Prenumeratę przyjmują:

Bióro Administracyi „Czasu“ w Rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmayera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austryackie.

OGŁOSZENIA (inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego i jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatę należytości stęplowej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: w Wiedniu: p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22 Na Francyę i Anglię: w Paryżu, p. *L. Płoński*, Boulevard du Prince Eugène, 95

LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu“. LISTY reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. LISTY niefrankowane nie przyjmują się. RĘKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

Z dniem 1ym Października 1864 rozpoczyna się nowy kwartał. Przedpłata na **Czas** na miesiące: **Październik Listopad** i **Grudzień** wynosi:

	w Krakowie	*pocztą w państwie austr.*
kwartalnie	złr. **5**	kwartalnie złr. **6**
półrocznie zaś	„ **10**	„ **12**
rocznie	„ **20**	„ **24**

Upraszą się pp. Abonentów o wczesne nadsyłanie pieniędzy prenumeracyjnych i dawnego adresu drukowanego, a przynajmniej o wyraźne podpisy.

Prenumerata przyjmuje się tylko na czas od każdego 1go do każdego ostatniego dnia miesiąca.

Komu się kwartał kończy z dniem 31go Października lub 30go Listopada, zechce dla wyrównania kwartału **do końca Grudnia** dopłacić **4** albo **2** złr.

Prenumerata miesięczna wynosi z przesyłką pocztową w państwie austr. 2 złr. 25 c. dwumiesięczna . . . . 4 złr. 50. c

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „Czasu“, oraz *wszystkie Urzęda pocztowe* w kraju i za granicą; tudzież w Wiedniu p. *A. Oppelik*, Wollzeile, 22; w Paryżu (na całą Francyę, Belgię i Anglię) p. *Płoński* Boulevard du Prince Eugene, 95.

Kraków 21 września.

La Patrie z d. 19 b. m., która nas dziś doszła, zamieszcza obszerne pismo datowane niby z Warszawy 8go września, a mające być odezwą do narodu polskiego. Już w dzienniku naszym z d. 7go b. m. wypowiedzieliśmy zdanie nasze o podobnego rodzaju aktach. Możemy je i do niniejszego zastosować, tem więcej jeszcze, im rozleglejsze przyznaje on sobie atrybucye i przywłaszcza sobie prawa. W odwrotnym zaś do tej roli stosunku, akt ten jest o wiele lichszą jeszcze od tamtego ramotą. Nie tylko zbywa mu na znajomości położenia Polski i stosunków europejskich, ale nawet na odpowiedniej napisowi swemu sile i grozie słów. W tem stylowem ćwiczeniu młodzieniaszka nie dopatrzy się nawet udatności naśladownictwa poważnych aktów, w których rzędzie stanąć usiłowało, choćby jako zręcznie podrobiony plagiat. Nie złudzi też on najmniej świadomych, a to jedyną może stanie się jego zasługą, że zrazi innych, coby chcieli przez miłość własną lub zbrodniczą lekkomyślność podszywać się nadal pod tajemniczą firmę. Nie śmielibyśmy nawet o ten niedowarzony płód pióra posądzić żadnego ajenta prowokacyjnego, bo taki z nich, coby chciał użyć podobnej tajemniczej firmy, zdobyłby się pewnie na coś mędrszego jak na kilkanaście szumnych frazesów, powtarzanych w kółko, a nie okrywających ubogą szatą swoją choćby jednej myśli politycznej.

Dziwi nas tylko, że *La Patrie* nie zastanowiła się nad tem, jako się niegodzi igrać z nieszczęściami narodu, i wystawiać go na szyderstwo; boć nie czem innem, jeno szyderstwem nazwać można owo małpowanie; nie za co innego jak za szyderstwo poczytać trzeba przywdziewanie na barki chłopięcia tekturowej zbroi, żeby udawać rycerza. Nie ochroniła się Polska od ciężkich i srogich klęsk, ale byłoby jeszcze smutniejszem, gdyby się od śmieszności ochronić nie zdołała; a na taką wystawić ją usiłuje odezwa w *La Patrie* umieszczona.

KORESPONDENCYA CZASU.

Wiedeń 20 września.

— r. O rokowaniach tyczących się traktatu celnego, jakie się toczą między Wiedniem a Paryżem, puszczono w obieg różne mylne wiadomości. Wystawiano rzecz tak, jakby to się rozchodziło o wielką zmianę samego traktatu w najważniejszych jego punktach, kiedy tymczasem Austrya żądała dla siebie w związku celnym takich tylko ułatwień, jakie ma Francya. Gabinetowi tutejszemu nie chodzi więc o ustalenie traktatem zabezpieczonego prawa, aby na wypadek mógł przystąpić do Związku celnego, ani o wywierania wpływu na sprawy celne reszty Niemiec z tytułu należenia do Związku niemieckiego, lecz jedynie o zmianę pewnych pozycyj celnych od przywozu niektórych austryackich płodów, a mianowicie między innemi o zmniejszenie cła od win austryackich. Przy tak stosunkowo skromnych żądaniach Austryi trudno przypuszczać, aby Francya dłużej chciała się opierać.

Pogłoska, że baron Hock obejmie po p. Plenerze tekę ministra skarbu, ciągle się utrzymuje, a szczególnie z wielkiem zadowoleniem ją powtarzają w kołach wyższych świata finansowego. Spodziewają się po baronie Hocku różnych cudów, i jak się zdaje, zapominają, że każdego austryackiego ministra skarbu te same czekają trudności, jeźli nie posiada tajemnicy robienia złota. Baron Hock jest niezaprzeczenie bardzo zdolnym finansistą, zna się na sprawach celnych i podatkowych tak dobrze jak mało kto w tutejszych biurach, w polityce finansowej jest zwolennikiem liberalnych zasad, płodny jest w kombinacye, ale z rękawa nie wysypie dukatów.

Rzym 13 września.

Ojciec święty dnia wczorajszego wrócił do Rzymu po odbytej wycieczce. Doradzono mu, aby dla uniknienia malaryi czyli złego powietrza rzymskiego pozostał w Castelgandolfo aż do końca miesiąca, ale beatyfikacya niemniej jak konsystorz wkrótce po niej odbyć się mający skłoniły Papieża do niezwłocznego i stanowczego powrotu. Przyjęcie, jakiem go uczczono, było nader świetnem. Cały świat urzędowy tutejszy znajdował się na dworcu kolei żelaznej. Jenerał dowodzący tymczasowo okupacyjnem wojskiem w niebytności hr. Montebello, inni naczelnicy francuscy, senat rzymski, ministrowie, prałaci, wielu członków Ciała dyplomatycznego spotykało Jego Świątobliwość. Ludność rzymska także w liczbie kilkunastu tysięcy napełniła plac rozciągający się przed cieplicami Dioklecyjana; gdzie położony dworzec kolei żelaznej równie jak ulice prowadzące do Watykanu. Bito z dział, wołano *evviva*...! i oświetlono facyatę bazyliki św. Piotra, albowiem Papież przybył już o zmierzchu. Pius IX wygląda wcale dobrze; utył on nawet w Castelgandolfo, i zdaje się używać jak na teraz najlepszego zdrowia.

W przyszłą niedzielę, 18 września, będziemy mieli ceremoniją beatyfikacyi wieleb. Maryi Małgorzaty Alacoque, Wizytki. Przygotowania wielkie czynią w kościele św. Piotra. Mnóstwo księży francuskich ściąga się na uroczystość swej rodaczki. Liczne ich drużyny spotykać można na wszystkich ulicach Rzymu. Ma też tu zjechać biskup z Autun, w którego dyecezyi spoczywają zwłoki wieleb. Małgorzaty.

Konsystorz tajny, który miał się odbyć nazajutrz, to jest 19go b. m., przeniesiony jest na 22gi, i odbędzie się w godzinę po konsystorzu publicznym, na którym Papież nada kardynalski kapelusz arcybiskupowi z Rouen kardynałowi Bonnechose. Ceremonija ta, jak wiadomo, jest tylko dopełnieniem nominacyi purpuratów, którzy powinni zwykle w Rzymie z rąk samego Papieża odbierać godło swojego dostojeństwa; kardynał ten zaś jest oddawna kreowany.

Na konsystorzu tajnym Ojciec św. będzie prekonizował wielu biskupów, między innymi zaś znanego ks. Mermillod na stolicę biskupią w Genewie w Szwajcaryi. Zapewniają także, iż kardynał Panebianco zakonu franciszkańskiego mianowany będzie biskupem Senigalii, a kardynał Anaglia biskupem Viterbo po śp. kardynale Bedinim. Miałem słuszność pisać do was, byście na allokucyą papieską tą razą nie liczyli. Żadnej bowiem nie będzie na przyszłym konsystorzu. Nie mogąc lub nie chcąc mówić o Polsce, Papież, żadnego innego nie dotknie przedmiotu, i powie tylko kilka słów odnośnych do kandydatów, których nawet dziennik urzędowy nie powtórzy.

Doniosłem wam, iż monsignor Meglia, były audytor nuncyatury paryskiej, udą się jako internuncyusz do Meksyku. Z powodu bowiem oziębłości, jaka panować zaczynała między dworem rzymskim a nowem cesarstwem i w skutek uwierzytelnienia przedstawiciela meksykańskiego przy włoskim dworze, projekt posłania tam zupełnego nuncyusza upadł był całkowicie. Nastąpił jednak wbrew nawet kardynałowi, sekretarzowi stanu i innym dostojnikom niespodziany zwrot, którego wyłącznym sprawcą jest sam Ojciec św. Oświadczył on nagle, że monsignora Meglia pośle w charakterze zupełnego nuncyusza apostolskiego do Meksyku i że go arcybiskupem prekonizować będzie na przyszłym konsystorzu. Postanowienie to największy podziw obudziło w urzędowych sferach. Tym sposobem prosty audytor nuncyatury nie przeszedłszy zwyczajnych stopni zostaje do razu arcybiskupem i nuncyuszem apostolskim przy cesarskim dworze. Jest to rzecz niemal bezprzykładna.

W przeszłym tygodniu przybył tu p. Kisielew nowy minister rosyjski w Turynie. Niespodziana ta podróż upozorowana jest potrzebą ułożenia osobistych interesów; w gruncie zaś miała na celu obudzenie nadziei w Rzymie dla przeszkodzenia krokom na korzyść Polski. Ilekroć konsystorz za pasem, rząd carski wyprawia tutaj posłów swoich z przyjacielskiemi oświadczeniami. P. Kisielew nie był i nie będzie u Papieża, bo małżeństwo jego, którego Ojciec święty nie uznaje, czyni jego osobiste stosunki z Papieżem nader chwiejącemi i niejasnemi. Ale widział się on przeszłej niedzieli z kardynałem Antonellim, któremu, jak zapewniają, ważne komunikacye uczynił od Cara, od którego przybywa z Petersburga. Treść tej rozmowy nie jest wiadomą publiczności; to tylko z pewnością wiedzą, iż oświadczenia p. Kisielewa były nader przyjacielskie i że zapowiedział rychłe przybycie następcy swego księcia Łabanowa Rostowskiego ożenionego z Paskiewiczowną Erywańską. Car go przysyła jako przedstawiciela swego w Rzymie, prze to, iż jest bardzo bogaty. Wolą jest carską, aby poseł jego przyszły z nierównie większą tu okazałością występował niż p. Kisielew i dawał wielkie uczty i rauty, a pieniądze pełną garścią rozrzucał. Car i jego dyplomacya znają charakter mieszkańców.

Kraków 21 września. Komisya nominacyjna w Krakowie zamianowała aktuaryuszów powiatowych Jana Lopatinera i Jana Lepszego adjunktami powiatowymi, pierwszego do Rozwadowa, drugiego do Brzeska, auskultanta zaś sądowego Karola Górę aktuaryuszem powiatowym w Brzesku.

Lwów 20 września. *Gazeta Lwowska* ogłasza wykaz prawomocnych wyroków c. k. sądów wojennych we Lwowie, w Żółkwi, Samborze, Złoczowie, Rzeszowie, Stanisławowie, Przemyślu, Tarnowie, Krakowie, Tarnopolu, i Nowym Sączu zapadłych w miesiącu sierpniu 1864.

(*Ciąg dalszy.*)

VIII. C. k. sąd wojenny w Tarnowie.

Za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej §. 343 wojs. k. k.

1) Ignacy Suchorzewski, żonaty, 28 lat, rodem z Przeborza w W. Ks. Poznańskiem, właściciel dóbr Mielec, obciążony zbrodnią odciągania wojskowych od zaprzysiężonych obowiązków i przestępstwem przeciw zarządzeniom publicznym §§. 343, 521, 570, 96 i 97 prócz utraty skonfiskowanej broni i amunicyi, na 1 rok więzienia z wliczeniem 1 miesięcznego aresztu śledczego. — 2) Józef Nowotny, stanu wolnego, 24 lat, z Nawsia kołaczyckiego, syn właściciela dóbr, na 1 rok więzienia, z wliczeniem 4 miesięcznej kary i 2 miesięcznego aresztu śledczego. — 3) Karol Zajkowski, stanu wolnego, 29 lat, z Czormny, właściciel dóbr i były c. k. porucznik przy sztabie inżynierów, na 5 miesięcy więzienia. — 4) Józef Gołda, stanu wolnego, 21 lat, z Przecławia, kowal, na 1½ miesiąca więzienia. — 5) Adam Widro, żonaty, 39 lat, z Przecławia, szewc, na 2 miesiące więzienia. — 6) Leon Zawierucha, stanu wolnego, 18 lat, z Przecławia, czeladnik stolarski, na 2 miesiące więzienia. — 7) Ludwik Ziemba, stanu wolnego, 24 lat, kowal, z Przecławia, na 2 miesiące więzienia. — 8) Antoni Watycha, stanu wolnego, 23 lat, z Radomyśla, czeladnik szewski, na 2 miesiące więzienia. — 9) Stanisław Przewoźniczek, stanu wolnego, z Przecławia, slusarz, na 4 miesiące więzienia. — 10) Błażej Gardulski, stanu wolnego, 24 lat, z Radomyśla, czeladnik slusarski, na 4 miesiące więzienia. — 11) Mikołaj Jaros, stanu wolnego, 20 lat, z Przecławia, czeladnik szewski, na 1 miesiąc więzienia. — 12) Stanisław Kozłowski, stanu wolnego, 22 lat, z Tarnowa, dyurnista, na 3 miesiące więzienia. — 13) Jan Sokołowski, stanu wolnego, 37 lat, z Krakowa, czeladnik krawiecki, na 4 tygodnie więzienia. — 14) Jan Michalski, stanu wolnego, 20 lat, z Czerny w powiecie Krzeszowickim, syn kmiecia, na 4 tygodnie więzienia. — 15) Mikołaj Przybyłowicz, stanu wolnego, 35 lat, z Kryga w powiecie bieckim, oficyalista prywatny, na 4 miesiące więzienia. — 16) Andrzej Dzikowski, stanu wolnego, 39 lat, z Żółkwi, kooperator, obciążony nieprawnem werbowaniem; od zbrodni zaburzenia spokojności uwolniony z braku dowodów, od zbrodni nieprawnego werbunku uwolniony, i uznany za niewinnego. — 17) Wojciech Gurga, stanu wolnego, 22 lat, z Mokry, parobek, obciążony kradzieżą i przekroczeniem przez oszustwo, §§. 178 i 461 c. k. k., na 5 miesięcy ciężkiego więzienia, zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu. — 18) Bela Adambazy fałszywie Bela Suchodowski także Kerkreti zwany, stanu wolnego, 17 lat, z Ungwar w Węgrzech, uczeń gimnazyum, obciążony przekroczeniem kradzieży i obwieszczenia §§. 43 i 460, na 4 miesiące więzienia. — 19) Jakób Majchrowski, stanu wolnego, 40 lat, z Tarnowa, dzierżawca dóbr, na 9 miesięcy więzienia. — 20) Włodzimierz Chwalibóg, stanu wolnego, 54 lat, rodem z Potoka w Królestwie Polskiem, dzierżawca dóbr Partyń w Galicyi, obciążony zbrodnią nieprawnego werbunku §§. 521, 308 i 96, na 9 miesięcy więzienia, z wliczeniem 2 miesięcznego aresztu śledczego. — 21) Jan Zaklika, stanu wolnego, 29 lat, z Dzikowa, dzierżawca dóbr, już karany za przestępstwo obwieszczenia z 28 lutego 1864 r. karą pieniężną w kwocie 25 złr., na 5 miesięcy więzienia. — 22) Daniel Grzymiński, żonaty, 48 lat, z Poremby wielkiej, dzierżawca dóbr, na 3 miesiące więzienia. — 23) Teofil Czencz, wdowiec, 48 lat, z Poremby wielkiej, były rządca dóbr, na 3 tygodnie więzienia.

Za przestępstwo zbiegowiska §. 531 w. k. k.

24) Józef Rymanowski, żonaty, 38 lat, z Mielca, kmieć, 25) Józef Dziekan, żonaty, 25 lat, z Mielca, kołodziej i posiadacz gruntu, i 26) Michał Tomaszewski, stanu wolnego, z Mielca, czeladnik slusarski i właściciel gruntu, wszyscy trzej zupełnie uwolnieni.

Za przestępstwo przeciw zarządzeniom publicznym §. 570 wojs. k. k.

27) Jurko Dziekan, stanu wolnego, 24 lat, z Mielca, siedlarz i właściciel gruntu, na 4 tygodnie aresztu, zaostrzonego 1 razowym postem w każdym tygodniu. — 28) Jędrzéj Sorama, żonaty, 34 lat, z Mielca, szewc i właściciel gruntu, na 2 tygodnie aresztu, zaostrzonego 1 razowym postem w każdym tygodniu. — 29) Jan Depowski, żonaty, 45 lat, z Sredni ad Kopczyce, kmieć, na 10 dni aresztu zaostrzonego 1 razowym postem w drugim i szóstym dniu czasu kary. — 30) Konstanty Korzeniowski, żonaty 45 lat, z Ryglic, rządzca dóbr, na 14 dni aresztu. — 31) Jan Wołoński, żonaty, 42 lat, z Kolbuszowy, szewc, na 3 dni aresztu. — 32) Antoni Poska, żonaty, 42 lat, z Ropczyc, kmieć, na 10 dni aresztu, zaostrzonego postem w drugim i szóstym dniu czasu kary. — 33) Kunegunda Strycharka, wdowa, 50 lat, z Tarnowa, wyrobnica, na 8 dni aresztu zaostzonego 2 razowym postem. — 34) Piotr Jędrusik, stanu wolnego, 54 lat, z Szufnarowy, wyrobnik, na 14 dni aresztu zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu. — 35) Franciszek Markowicz, żonaty, 28 lat, z Zadusznik, kmieć, na 4 tygodnie aresztu zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu. — 36) Jakób Posko, żonaty, 30 lat, z Ropczyc, kmieć, na 3 tygodnie aresztu, zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu. — 37) Lazar Pflaum, stanu wolnego, 21 lat, z Tarnowa, kupczyk, na 6 dni aresztu. — 38) Jędrzéj Walaczek, żonaty, 50 lat, z Krędzin, kmieć, na 8 dni aresztu, zaostrzonego 2 razowym postem. — 39) Walenty Sowisros, żonaty, 38 lat, z Tarnowa, kmieć, na 14 dni aresztu. — 40) Katarzyna Depowska, zamężna, 36 lat, z Sredni ad Kopczyce, żona kmiecia, na 8 dni aresztu. — 41) Rudolf Choroszczewski, żonaty, 45 lat, z Woli Lubelskiéj, dzierżawca dóbr, na karę pieniężną w kwocie 15 złr. — 42) Michał Skowroń, żonaty, 52 lat, z Zbyłtowskiéj góry, kmieć, na 2 tygodnie aresztu, zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu. — 43) Tomasz Chapliński, żonaty, 41 lat, z Brzeska, czeladnik kowalski, na 2 tygodnie aresztu zaostrzonego 1 razowym postem w każdym tygodniu. — 44) Apolonia Lubińska, zamężna, 40 lat, z Brzozowa, żona woźnego, na 8 dni aresztu. — 45) Jakób Rappaporth, żonaty, 33 lat, izraelita, z Czerniowiec, blacharz, obciążony przekroczeniem obrazy honoru, na 10 dni aresztu, od przekroczenia obrazy honoru uwolniony dla braku dowodów. — 46) Józef Rak, żonaty, 40 lat, z Rzędzina, murarz, uwolniony dla braku dowodów. — 47) Walenty Bida, żonaty, 65 lat, z Rzędzina, kmieć, uwolniony dla braku dowodów. — 48) Leib Fisch, żonaty, 35 lat, z Tarnowa, izraelita, szynkarz, na 2 tygodnie aresztu, zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu. — 49) Tomasz Panek, żonaty, 27 lat, z Piotrkowic, kmieć, na 2 tygodnie aresztu.

Za przekroczenie obwieszczeń z 28 i 29 lutego 1864.

50) Jan Saja, żonaty, 33 lat, z Złotnik, wyrobnik, za nieprawne posiadanie pistoletu na 8 dni aresztu. — 51) Jan Tacikiewicz, żonaty, 30 lat, z Trześni, wyrobnik, na 6 dni aresztu. — 52) Franciszek Pers, żonaty, 34 lat, z Czermny, gajowy, na 12 dni aresztu. — 53) Jan Jedynak, żonaty, 25 lat, z Paszczyny, kmieć, na 3 tygodnie aresztu. — 54) Andrzéj Jedynak, żonaty, 50 lat, z Paszczyny, kmieć, na 14 dni aresztu. — 55) Wojciech Jawor, żonaty, 22 lat, z Bzozówki, kmieć, na 14 dni aresztu. — 56) Szymon Pazdół, stanu wolnego, 32 lat, z Jastrząbki staréj, wyrobnik, na 8 dni aresztu. — 57) Franciszek Byk, żonaty, 65 lat, z Niżyni, kmieć, na 8 dni aresztu. — 58) Katarzyna Gąsiorowna, stanu wolnego, 15 lat, z Krzemienicza, córka kmiecia, na 8 dni aresztu. — 59) Walenty Markowski, stanu wolnego, 26 lat, z Chrząstowa, kmieć, na 8 dni aresztu. — 60) Andrzéj Glozdzik, stanu wolnego, 20 lat, z Chrząstowa, syn kmiecia, na 4 dni aresztu. — 61) Marcin Tarkowicz, żonaty, 25 lat, z Zawady, cieśla, uwolniony z braku dowodów. — 62) Tomasz Urbanek, żonaty, 45 lat, z Błażkowy, gumienny, uwolniony z braku dowodów. — 63) Leon Brudniewicz, stanu wolnego, 24 lat, z Radgoszczy, organista, na 8 dni aresztu. — 64) Wojciech Mazoń, stanu wolnego, 25 lat, z Ciężkowic, czeladnik szewski, na 10 dni aresztu, zaostrzonego 2 razowym postem. — 65) Michał Łętowski, żonaty, 26 lat, z Tarnowa, szewc, na 10 dni aresztu, zaostrzonego 2 razowym postem. — 66) Michał Dobrzański, żonaty, 50 lat, z Wieliczki, szewc, uwolniony z braku dowodów. — 67) Stanisław Warchałowski, stanu wolnego, 19 lat, z Lobniowa, komisant handlowy, 14 dniowy areszt śledczy policzony za karę.

Z c. k. sądu wojennego w Tarnowie.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Wiedeń 20go września. *Wiener Ztg* donosi: JCMość odjechał 19go b. m. z Schönbrunn do Kis-Ber na Węgrzech; *Ung. Nachr.* donoszą z Pesztu 19go b. m.: „J. Eks. namiestnik odjechał dziś do Komarna, aby tamże przyjąć JCMość na czele władz, dygnitarzy dworskich i znakomitych osób, które w Komarnie albo w okolicy mieszkają i JCMości hołd składać będą. W tym samym celu udali się do Komarna hr Walenty Török jako zastępca sędziego nadwornego (judex curiae) i J. Eks. Stefan Melczer.“

Według *W. Abendpost* dziś spodziewają się JC. Mości z powrotem z Wiednia.

— JCMość nadał pismem gabinetowem z 27go sierpnia b. r. biskupowi białogrodzkiemu Drowi Emerykowi Farkasowi godność rzeczywistego tajnego radcy z uwolnieniem od opłaty.

— Czytamy w *Gen. Korrespondenz* następujące oświadczenie:

„*Köln. Ztg* podaje w N. 260ym, list z Wiednia przedstawiający za cel praskich konferencyj zawarcie traktatu celnego i handlowego z odnowionym, na podstawie prusko-francuskiego traktatu handlowego, związkiem celnym i zapowiadający, że jeżliby Austrya nie osiągnęła od Prus na polu materyalnem żadnych rzeczywistych i coś znaczących ustępstw, może wdać się w bezpośrednie układy z Francyą celem zawarcia austryacko-francuskiego traktatu handlowego.

Do tej wiadomości dodaje wiedeński korespondent do *Köln. Ztg* uwagę, że krok taki miałby niezawodnie także bardzo znaczne polityczne następstwa, a mianowicie osłabienie austryacko-pruskiego przymierza a ściślejsze połączenie się Austryi z mocarstwami zachodniemi. „Nie jest to, powiada przytoczony korespondent, prywatnem przypuszczeniem, lecz, jak słychać z pewnego źródła, w samej rzeczy myśl stojących u steru austryackich mężów stanu, stanowisko całego ministeryum.“

Możemy zapewnić, kończy *Gen. Korrespondenz*, że twierdzenie to wiedeńskiego korespondenta do *Köln. Ztg*, istotnie jest tem, za co on jej nie chciałby uważać, to jest *prywatnem przypuszczeniem.*“

Królestwo Polskie.

Wspomnieliśmy we wtorkowym numerze naszego pisma o świeżo ogłoszonych rozporządzeniach Komitetu włościańskiego, a między innemi o pozycyi 118 tyczącej się postępowania w sprawach uposażenia włościan. W dodatku zamieszczona jest następująca instrukcya określająca sposób, w jaki komisye włościańskie i delegowani z nich urzędnicy postępować mają. Jest to jeden z najważniejszych dokumentów w tej sprawie, i dla tego podajemy go tu dosłownie:

Aneks pozycyi 118 protokółu posiedzenia XXIII Komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem w dniu 25 lipca (6 sierpnia) 1864 roku odbytego.

Przepisy postępowania w sprawach dotyczących praw gruntowych włościan w Królestwie Polskiem.

Rozdział I.

Przepisy ogólne.

1) Sprawy w przedmiocie praw gruntowych włościan, należące do atrybucyj komisyi spraw włościańskich, wymienione są w punktach *a, b, c* i *d*, artykułu 17go najwyższego ukazu z dnia 19go lutego (2 marca) 1864 r. o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw o włościanach. (Ukaz IV).

2) Czynności w artykule 17 punkcie *a* rzeczonego ukazu wymienione, jako to: sprawdzanie, poprawianie i wprowadzenie w wykonanie tabel likwidacyjnych, winny być dopełniane według zasad w tymże ukazie wskazanych, oraz stosownie do przepisów, jakie w tym przedmiocie wydane zostaną przez Komitet urządzający.

3) Czynności w artykule 17 punkcie *d* tegoż ukazu wyszczególnione dopełniane będą później, przy dalszym rozwoju sprawy włościańskiej. Co do sposobu ich załatwiania wydane będą również oddzielne przepisy.

4) Postępowanie w czynnościach w punktach *b* i *c* powołanego wyżej artykułu i ukazu wymienionych, sposób ich załatwiania, niemniej poświadczania dobrowolnych pomiędzy właścicielami dóbr a włościanami układów, wreszcie sposób rozpoznawania i rozstrzygania zachodzących pomiędzy stronami sporów i zażaleń określone są w niniejszych przepisach.

5) Sprawy w punkcie *c* artykułu 17 tegoż ukazu wyszczególnione, a praw gruntowych włościanom ukazami z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r. nadanych dotyczące, rozpoznawane będą w dwóch instancyach. Od decyzyj wydanych w pierwszej instancyi służy odwołanie się do drugiej instancyi.

Uwaga. Jakkolwiek obsadzanie opróżnionych osad włościańskich (pustek), gdy do takowych prawo włościanom zostanie przyznane (ukaz IV, artykuł 17 punkt *f*) nie będzie już mogło być przedmiotem sporu pomiędzy właścicielami dóbr a włościanami, to wszakże nie przecina włościanom możności zanoszenia zażaleń, i z tego powodu sprawy dotyczące pustek będą ulegały rozpoznaniu w dwóch instancyach.

6) Dla spraw rozstrzyganych przez komisarzy rewirowych, drugą instancyę stanowić będzie komisya spraw włościańskich; dla rozstrzyganych zaś przez komisyę drugą instancyą stanowić będzie Komitet urządzający, a mianowicie ustanowiona przy nim oddzielna komisya do rozpoznawania próśb i zażaleń.

Uwaga. Gdy Komisye spraw włościańskich, mają wyrzekać w pierwszej instancyi, wtenczas wydają decyzye swoje nie inaczej, jak po zasięgnięciu poprzednio co do tego interesu opinii komisarza rewirowego lub delegacyi czasowej.

7) Decyzye Komisyi spraw włościańskich, wydane w drugiej instancyi z odwołania się od decyzyi komisarzy rewirowych, będą ostateczne i żadnemu już odwołaniu się nie ulegają.

8) Skarga przeciwko osnowie decyzyi podaną być winna w terminie trzechmiesięcznym od dnia ogłoszenia decyzyi. Skargi przeciwko decyzyom komisarzy rewirowych zanoszone będą do Komisyi spraw włościańskich, zaś na decyzye tych Komisyj, do Komitetu urządzającego. W obu wypadkach do skarg dołączone być winny w kopijach zaskarżone decyzye.

Uwaga. Zażalenia na komisarzy i komisye mogą być składane tymże komisarzom i komisyom. Tak komisarze, jako i komisye, po dołączeniu kopij swoich decyzyj, oraz potrzebnych wyjaśnień, przedstawiają też zażalenia: Komisarze Komisyom, a Komisye, Komitetowi urządzającemu.

9) Obok zażaleń na samą osnowę decyzyj, właścicielom dóbr i włościanom służy możność zaskarżania pojedynczych czynności, dotyczących w ogólności samej instrukcyi sprawy. Zażalenia przeciwko komisarzom rewirowym i delegacyom czasowym zanoszone będą do prezesa komisyi, który wyda właściwe zarządzenia, a w razie zachodzącej potrzeby, zażalenie przedstawi Komitetowi urządzającemu; zażalenia zaś przeciwko samym komisyom lub ich prezesom, — wnoszone będą do Komitetu urządzającego. Dla zażaleń tego rodzaju służy również termin trzechmiesięczny.

10) Za kopie decyzyi komisarza rewirowego lub komisyj spraw włościańskich, wydawane w języku rosyjskim, ściągana będzie opłata kopiejek piętnaście, — a jeżeli kopia, na żądanie strony interesowanej, wydaną będzie z dołączeniem przekładu na język polski, po kopiejek trzydzieści od każdego arkusza.

Uwaga. Fundusz opłaty powyższej utworzony, dołączony będzie do sum kancelaryjnych, oddanych do dyspozycyi komisarzy rewirowych i prezesów komisyj spraw włościańskich.

11) Podział spraw i czynności dotyczących praw gruntowych włościan, niemniej dobrowolnych względem tychże praw układów, pomiędzy komisarzy rewirowych, delegacye czasowe i komisye spraw włościańskich; — stósownie do służących im w tej mierze atrybucyj, określone będzie oddzielnem postanowieniem Komitetu urządzającego.

Rozdział II.

Postępowanie przed Komisarzami rewirowymi.

12) Komisarz rewirowy przystępuje do czynno-

ści: a) na skutek prośby powoda; b) z zarządzenia komisyi; c) według zleceń prezesów komisyj, (Ukaz IV, art. 24); wreszcie d) na zasadzie poleceń Komitetu urządzającego.

13) Komisarz rewirowy czynności swe odbywać winien, ile możności — na gruncie, za poprzedniem zawiadomieniem o przybyciu swojem: stron spór wiodących, osoby do sprawy wpływających i świadków. Mocen będzie odbywać czynności i w miejscu swego zamieszkania, jeżeli czynność z istoty swej załatwienia na gruncie nie będzie wymagała.

14) Prośby do komisarzy rewirowych zanoszone być mogą wszędzie i w każdym czasie, ustnie lub na piśmie, (w językach: rosyjskim, polskim lub niemieckim) osobiście, lub przez osobę umocowaną, w formie zupełnie dowolnej.

15) Komisarz rewirowy wydaje stronie interesowanej, gdy tego żądać będzie, podpisane przez siebie świadectwo, że prośba, bądź ustna bądź na piśmie złożona, została przyjętą, — albo też nie przyjętą, gdy przedmiot sprawy widocznie rozpoznaniu jego nie ulega.

16) Strony, pomiędzy którymi spór zachodzi, stawić się mogą do rozprawy przed komisarzem rewirowym, wraz z swoimi świadkami, jednocześnie; jeżeli która z nich nie stawi się, komisarz wyznaczy termin do stawiennictwa: po nieobecnych zaś wyda wezwania na piśmie, z oznaczeniem terminu do rozprawy, za pośrednictwem władzy wojskowej lub gminnej, albo przez policyę, albo też w inny sposób, według swego uznania, z wymienieniem przyczyny wezwania.

17) Termin do stawiennictwa, rozprawy stron i przesłuchania świadków, komisarz wyznaczy podług swego uznania.

18) O terminie i miejscu odbyć się mającej rozprawy komisarz rewirowy posyła do dóbr właściwych zawiadomienie, nie później wszakże jak na dni siedm przed terminem rozprawy. Właściciel dóbr winien przy niej attentować bądź osobiście, bądź przez osobę do tego umocowaną. Niestawienie się właściciela dóbr, lub umocowanego w terminie wewezwaniu oznaczonym, nie tamuje komisarzowi rewirowemu przystąpienia do czynności.

19) Umocowani ze strony właścicieli dóbr winni być opatrzeni w przepisane prawem upoważnienie. Rządca lub zawiadowca dóbr nieposiadający takiego upoważnienia przypozwany będzie do sprawy celem złożenia niezbędnych w niej objaśnień, w przymiocie bliżej świadomego okoliczności sprawy, lecz działać w niej, w imieniu właściciela dóbr, nie jest mocen.

20) Przystąpiwszy do rozpoznania sporu, komisarz rewirowy wezwie przedewszystkiem powody o wyjaśnienie ustne przedmiotu sprawy oraz żądania; następnie wysłucha pozwanego, poczem pozwoli obydwóm stronom, po kolei, składać dodatkowe objaśnienia, na czynione w tej mierze przez siebie zapytania. Przy czynności tej komisarz winien być względnym dla tych włościan, którzy z powodu niskiego stopnia oświaty nie są w stanie natychmiast w należytym związku i konsekwentności myśli objaśnić przedmiotu sprawy.

21) Oprócz dowodów składanych przez strony do sprawy wpływające, komisarz rewirowy, w razie zachodzącej potrzeby, ku wyjaśnieniu i rozpoznaniu przedmiotu sprawy, mocen będzie zarządzić inne środki dowodu, jak naprzykład — w myśl artykułu 39 ukazu IV, celem usunięcia zachodzących wątpliwości — przedsięwziąć może: obejrzenie miejscowości, badanie ludzi okolicznych, informacye co do ilości zasiewu i pokosu; niemniej przejrzenie dokumentów, planów, kontraktów, a w szczególności tabel prestacyjnych. Gdyby przytem, stosownie do powołanego artykułu, właściciel dóbr twierdził, że w tabeli prestacyjnej wykazaną została mniejsza ilość gruntów włościańskich, to twierdzenie tego rodzaju pod rozwagę branem nie będzie, i jako na wzgląd prawny niezasługujące, oddalone zostanie. W razie potrzeby (jak naprzykład w przypadku artykułu 40, ukazu IV przewidzianym) wydelegowani być mogą jeometrowie do uskutecznienia na gruncie pomiaru lub innych czynności mierniczych.

22) Gdy do rozstrzygnięcia sporu zebrane nie zbędne wiadomości okażą się być niedostatecznemi, komisarz rewirowy może, gdy to uzna za stosowne i konieczne oraz za przyzwoleniem na to strony przeciwnej, pozwolić drugiej stronie wziąć słuszność jej twierdzeń *na sumienie*.

23) Postępowanie w przedmiocie rozpoznania sporów, zażaleń i wątpliwości, odbywa się słownie (ustnie). Postępowanie przed komisarzem rewirowym na piśmie, lub korespondencya, mają miejsce tylko w przypadkach rzeczywistej konieczności.

24) Jeżeli obie strony zamierzą spór ukończyć przez pogodzenie się, komisarz rewirowy może im według swego uznania, termin do ostatecznego porozumienia się odroczyć.

25) Po ukończeniu instrukcyi w sprawie, to jest po odebraniu zeznań i objaśnień, tudzież po rozpoznaniu okoliczności sporu, komisarz rewirowy układa przedstanowczą opinię lub wydaje stanowczą decyzyę, na zasadzie zebranych dowodów tudzież przepisów i urządzeń o włościanach, oraz stosownie do zwyczajów miejscowych, o ile takowe ukazom z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r. nie będą przeciwne.

26) Komisarz rewirowy ograniczy się na ułożeniu co do sporu tylko przedstanowczej opinii, gdy spór z istoty swojej ulega rozpoznaniu i rozstrzygnięciu w wyższej instancyi; wydaje zaś stanowczą decyzyę wtedy, jeżeli sprawa nie kwalifikuje się do przedstawienia z urzędu pod rozpoznanie i zatwierdzenie następnej wyższej instancyi, i jeżeli to ma miejsce jedynie w drodze odwołania się strony, która na zapadłej decyzyi nie zechce poprzestać.

27) Decyzya po zapisaniu jej do księgi ogłoszoną będzie przez samego komisarza rewirowego wszystkim przy rozprawie obecnym. Komisarz rewirowy obowiązany jest przy tem oznajmić stronom: czy i w jakim terminie służy im odwołanie się od wydanej przezeń decyzyi. Jeżeli w sprawie wydaną będzie tylko przedstanowcza opinia, komisarz nie ma obowiązku ogłaszania takowej; poprzestać może jedynie na oświadczeniu stronom, że wstrzymawszy się z wydaniem decyzyi, rozpoznanie sporu pozostawia komisyi.

28) Sprawy przez komisarzy rewirowych rozstrzygane, zapisane będą do protokółu prowadzonego według formy protokółów, przyjętej przez Komitet urządzający. Decyzye zapisywane będą z temi szczegółami, jakie do wyjaśnienia istoty sporu i zapadłej decyzyi będą potrzebne.

29) Jeżeli obie strony po ogłoszeniu im decyzyi oświadczą: że na takowej poprzestają, to o oświadczeniu tem w protokóle komisarza uczynioną będzie wzmianka, która napisaną lub podpisaną będzie przez same strony czyniące oświadczenie lub przez osobę, którą do tego upoważnią.

30) Każda ze stron żądać może od komisarza rewirowego wydania kopii zapadłej decyzyi. Kopia takowa, właściwie poświadczona i pieczęcią opatrzona, wydaną będzie najdalej w ciągu dni siedmiu. W kopii tej oznaczona będzie data ogłoszenia decyzyi, ze wzmianką, czy od decyzyi tej służy odwołanie się lub przeciwnie, a jeżeli służy, to, do jakiej władzy, w jakim terminie, oraz komu odwołanie się miało być doręczone.

31) Przy rozpoznaniu spraw, zażaleń i sporów, pomiędzy właścicielami dóbr a włościanami wynikłych, komisarz rewirowy działać winien, ile możności, pojednawczo, starając się o skłonienie stron do wzajemnych ustępstw i pogodzenia się; przy czem z całą ścisłością i sprawiedliwością baczyć winien na zapewnienie korzyści włościanom, jako stronie mniej zdolnej do samodzielnej obrony własnego interesu.

32) Przy rozprawie, oprócz stron interesowanych i świadków, mogą, za zezwoleniem komisarza, być obecnymi obcy, byleby tylko zachowali spokojność i porządek. Przekraczający w tej mierze będą z rozporządzenia komisarza oddaleni, a nawet stosownie do zamożności na karę pieniężną od kopiejek dwudziestu pięciu do rubli srebrem trzech skazani. W przypadku ważniejszego wykroczenia będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

33) Strony spór wiodące i świadkowie zachować się winni przyzwoicie, z należnem dla komisarza rewirowego uszanowaniem; nie powinni nikomu przerywać mowy ani też mówić o przedmiotach do sprawy nienależących. W razie przekroczenia tego przepisu, komisarz rewirowy przekraczającego przez zapomnienie do porządku przywoła, za powtórnem zaś przekroczeniem skazać go może, w miarę zamożności, na karę pieniężną od kopiejek dwudziestu pięciu do rubli srebrem trzech; za ważniejsze zaś uchybienia, winny do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie.

Rozdział III.

Postępowanie przed komisyami spraw włościańskich.

34) Komisye spraw włościańskich, czasowe ich delegacye i prezesi, pod względem przyjmowania próśb i zażaleń, wyznaczania terminów i wydawania wezwań do rozprawy, niemniej pod względem sposobu rozpoznawania spraw oraz opiniowania względem nich, tudzież wydawania decyzyj, stósować się będą do przepisów, jakie w tej mierze dla komisarzy rewirowych są postanowione.

35) Komisye poddawane pod rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy załatwiać mogą lub w miejscach, w których są ustanowione, lub na gruncie, w miejscu wynikłego sporu. W tym ostatnim przypadku odbywać będą czynności w zmniejszonym składzie, nie mniej wszakże jak w liczbie trzech członków, z których jeden winien być prezesem lub towarzyszem prezesa, celem przewodniczenia.

Uwaga. W przypadku nadzwyczajnego nagromadzenia spraw, komisya działać może jednocześnie w dwóch miejscach, pod przewodnictwem: w jednem — miejscu prezesa, a w drugiem — towarzysza prezesa komisyi.

36) Celem wyprowadzenia śledztwa, dopełnienia badania, sprawdzenia, obejrzenia miejscowości itp. czynności instrukcyjnych, komisye mogą, w miarę uznanej potrzeby, wyznaczyć na grunt delegacyę czasową składającą się z dwóch lub więcej członków.

37) Delegacye czasowe, w składzie najmniej trzech członków mogą, mieć sobie poruczonem przez komisye rozpoznawanie spraw w pierwszej instancyi, w granicach atrybucyi Komisarzom rewirowym służącej.

38) Komisarz rewirowy i delegacye czasowe przedstawiają komisyom swoje wnioski i opinie przedstanowcze, z dołączeniem akt całej sprawy. Gdyby komisya, po rozpoznaniu akt sprawy, znalazła się w niemożności rozstrzygnięcia sprawy bez sprawdzenia złożonych dowodów, lub bez uzupełnienia instrukcyj, to zawieszając stanowcze wyrzeczenie, nakazać może zebranie dodatkowych wiadomości i instrukcyj lub, w razie zachodzącej potrzeby, wyprowadzenie dodatkowego śledztwa na gruncie.

39) Komisye spraw włościańskich zatwierdzając przedstawione sobie przez komisarzy rewirowych lub czasowe delegacye przedstanowcze wnioski opinie, takowe, gdy to okaże się być potrzebnem, prostują tak pod względem istoty samej sprawy, jako też i jasności redakcyi.

40) Komisye, rozpoznając sprawy z odwołania się od decyzyj komisarzy rewirowych, wydanych w pierwszej instancyi, uzupełniają w miarę uznanej potrzeby instrukcyę, przez zebranie dodatkowych informacyj i objaśnień; poczem rozpoznają i rozstrzygają spór ostatecznie.

Rozdział IV.

O wykonaniu decyzyj.

41) Decyzye komisyj spraw włościańskich, w drugiej instancyi zapadłe, będą wykonane natychmiast po ich ogłoszeniu.

42) Decyzye komisarzy rewirowych, delegacyj czasowych i komisyj, w pierwszej instancyi wydawane, wykonane będą:

a) bezzwłocznie po ogłoszeniu, jeżeli na nich obie strony poprzestały (art. 29).

b) jeżeli odwołanie się nastąpiło w terminie dwutygodniowym, od dnia ogłoszenia decyzyi — a skarga odwołanie się obejmująca złożoną będzie tymże samym komisarzom rewirowym, delegacyom czasowym lub komisyom, — które decyzyę wydały; wykonanie decyzyj odłożonem zostanie do czasu rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy w drugiej instancyi;

c) jeżeli odwołanie się w terminie dwutygodniowym i w sposób w poprzedzającym punkcie przepisany nie nastąpi, decyzya będzie wykonaną, nie oczekując upływu ogólnego terminu trzechmiesięcznego do odwołania się przepisanego.

43) Komisarze rewirowi i komisye mogą stronie skazanej dozwolić dobrowolnego wykonania decyzyj, do czego odpowiedni termin jej wyznaczą.

44) Jeżeli wykonanie decyzyj w terminie dozwolonym nie nastąpi, lub gdy dobrowolne wykonanie decyzyj stronie skazanej nie będzie dozwolone (art. 43), sam komisarz rewirowy lub komisya decyzyę swoją przy współdziałaniu władzy wioskowej lub gminnej wykonają albo też wykonanie decyzyj zwierzchności wojenno-policyjnej poruszą. W tym ostatnim przypadku czuwać będą nad ściślem wykonaniem decyzyj, a dostrzegłszy przytem większej wagi uchybienia, donieść o takowych głównym władzom wojskowym, tudzież Komitetowi urządzającemu mają obowiązek.

45) Przedstanowcze wnioski i opinie komisarzy rewirowych i delegacyj czasowych, ulegające zatwierdzeniu komisyj, wykonane będą dopiero po zatwierdzeniu przez komisye.

Rozdział V.

Postępowanie w przedmiocie poświadczenia układów dobrowolnych.

46) Stósownie do artykułu 17) punktu *b*, ukazu o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw o włościanach, do atrybucyj komisyi spraw włościańskich należy poświadczanie układów dobrowolnych, między właścicielami dóbr a włościanami, o uchylenie lub modyfikacyę sposobu użytkowania ze służebności, o przeniesienie osad, segregacyę i zmianę użytków i t. p. zawieranych, niemniej zetwierdzanie tego rodzaju układów w przypadkach i z zastrzeżeniami przez Komitet urządzający wskazać się mającemi.

47) Układy tego rodzaju poświadczają tak komisarze rewirowi jako też delegacye czasowe i komisye spraw włościańskich. W przedmiocie podziału czynności dotyczących poświadczania i zatwierdzania dobrowolnych układów, pomiędzy miejscowe władze do załatwienia spraw włościańskich ustanowione,— wydane będą przez komitet urządzający, oddzielne przepisy.

48) Przy poświadczaniu układów dobrowolnych, pomiędzy właścicielami dóbr a włościanami zawartych, przekonać się należy: *po pierwsze*, że układy te, na skutek dobrowolnego i zobopólnego pomiędzy stronami porozumienia się nastąpiły, oraz że wszystkie objęte w nich warunki i zastrzeżenia, włościanom w zupełności są wiadome; *powtóre:* że układy te, zgodne są z przepisami ukazów o urządzeniu włościan tudzież z postanowieniem Komitetu urządzającego.

49) Nadto, przy poświadczaniu układów w artykułach 22 i 23 ukazu o urządzeniu włościan wyszczególnionych, tak przez włościan pomiędzy sobą jako też i z właścicielami dóbr, o zniesienie pomięszania gruntów, jak niemniej o zamianę takowych zawartych, przekonać się należy, czyli skutkiem tych układów, wartość gruntów, służyć mająca na zabezpieczenie podatku gruntowego nie uległa zmniejszeniu.

50) Układy dobrowolne poświadczone będą wobec miejscowego sołtysa lub wojta gminy, tudzież trzech świadków obcych, do miejscowej gromady nienależących. Swiadkowie ci wybierani będą głównie zpomiędzy sołtysów wsi ościennych.

51) O poświadczeniu układu czyni się na nim zaznaczenie, opatrzone podpisem i pieczęcią komisarza rewirowego, delegacyi czasowej lub komisyj, przed którenu układ został zawarty. O zatwierdzeniu układu w wyższej instancyi uczynionem będzie, w takiż sam sposób, oddzielne zaznaczenie. Jeżeli i poświadczenie i zatwierdzenie układu jednocześnie, w jednej i tejże instancyi, będą dopełnione, czynności te poświadczone zostaną w jednem ogólnem zaznaczeniu.

52) W zaznaczaniach tych wymienieni będą: sołtys miejscowy lub wójt gminy, tudzież świadkowie ościenni, którzy przy poświadczeniu układu byli obecni.

53) Układy dobrowolne, stósownie do powyższych artykułów 47 — 52 poświadczone i zatwierdzone, nie ulegają już zaskarżeniu.

Oryginał podpisali:

Prezydujący, Namiestnik i Członkowie Komitetu urządzającego.

— Korespondent warszawski pisze *Bresl. Ztg* w liście z 18go września:

„Ogłaszanie protokołów posiedzeń komitetu regulującego idzie temi dniami raźnie po sobie; treść ich najlepiej dowodzi pośpiechu, z jakim wypracowane były ukazy dotyczące się sprawy włościańskiej. Albowiem co krok nasuwają mu się przy wykonywaniu ukazów pytania, o których w nich nie pamiętano. Zresztą wielka część protokołów zajmuje się samym komitetem, jego organizacyą i stosunkami jego urzędników, zatem przedmiotami, które zwykle przy ustanowieniu takiej władzy załatwia sam ustawodawca. Zasługuje na uwagę i ten wzgląd, że etat urzędników i ich płace dotąd nie są uporządkowane. Uchwały komitetu przychodzą do skutku prawie za każdym razem do piero jakiejś szczegółowej, nasuwającej mu się kwestyi, co dostatecznie dowodzi, że twórcy ukazów tudzież członkowie składający komitet dopiero w ciągu prac swych obznajmiają się ze sprawami, do których uporządkowania są powołani.

Dnia 20 b. m. mamy znów dzień galowy t. j. urodziny następcy tronu. Wczorajszy *Dziennik Warszawski* przypomina o tem mieszkańcom, ogłaszając stereotypowy na dzień program: Przyjęcie, nabożeństwo w rosyjskiej katedrze, 101 strzałów z wałów cytadeli, a wieczorem iluminacya w mieście i wolny teatr.

Onegdaj odszedł znów transport politycznych więźniów prowadzonych w odległe zaeuropejskie okolice. I tym razem nie pozwolono publiczności wstępu na dworzec kolei, chyba krewnym skazanych na wywiezienie, jeżli się wykazali pozwoleniem przez jenerała Trepowa na piśmie wydanem. Nie jeden nieszczęśliwy, który tu nie miał krewnych, albo jeżli krewni nie umieli chodzić za wyrobieniem pozwolenia, popędzony został w świat daleki bez najniezbędniejszych rzeczy. W transporcie tym była i jedna kobieta.

Hr. Berg rozkazem dziennym odebrał różnym naczelnikom wojennym nadane im dawniej prawo oddalania podług swego widzimi się cywilnych urzędników ze służby, pozostawiszy je tylko jenerałom-naczelnikom i to tylko w bardzo naglących wypadkach, ale i wtedy zawiadomić muszą w każdym przypadku namiestnika jak i właściwego dyrektora. Rozkaz ten powoduje hr. Berg tem, „że w kraju znów przywrócony został porządek.“ Pokazuje się, że pogłoski o przyjeździe Cesarza były tylko czczemi pogłoskami. Urzędownie dotąd nie uwiadomiono o tem, aby Cesarz miał przybyć do Warszawy.

Prusy.

Berlińscy korespondenci do dzienników niemieckich odmienne dają komentarze do sprawy odwiedzin Cesarza Franciszka Józefa u dworu berlińskiego, aniżeli półurzędowe tak austryackie jak i pruskie organa. I tak pisze korespondent ze stolicy pruskiej do *N. fr Presse* w liście z 17go b. m.: „Zaniechanie odwidzin Cesarza austryackiego robi tu wielkie wrażenie. Zmianę tę przypisują ogólnym politycznym powodom, i mało pomoże *Krzyżowej Gazecie* zapewnianie, że odwiedzin tych nie zamierzono. W Poczdamie lepiej o tem wiedzą.“ Korespondent zaś berliński do *Kolońskiej gazety* pisze—z powodu oświadczenia *Gen. Korres.* jakoby wiadomość o podróży cesarskiej do Berlina była tylko pogłoską, a że z pobytem króla w Schönbrunie, który tylko wywiązał się z długu grzeczności za odwidziny karlsbadzkie, wizyty się w ogóle skończyły — co następuje: „Nie możemy powstrzymać się od uwagi, że w tutejszych zwykle dobrze poinformowanych kołach inaczej rzecz tłómaczą, twierdzą bowiem, że istotnie zamierzona była podróż do Berlina, a naznaczono ją na 10 października, ale zaniechano tego zamiaru w rozstrojeniu, że w sprawie traktatu handlowego Prusy tak mało względów okazały dla Austryi.“

— Przytoczony powyżej korespondent do *N. f. Presse* robi z powodu procesu Polaków w Berlinie następującą uwagę: „Proces Polaków robi coraz przykrzejsze wrażenie. Nigdy jeszcze nie podniesiono tak bezzasadnego oskarżenia, w skutek którego pruskie sądownictwo w najgorszem znajduje się położeniu. Badania robią jak najprzykrzejsze wrażenie. Okropnie pomyśleć, że ludzie, którym prawie nie można dowieść żadnej winy, mogli być więzieni przez 16 miesięcy. Trybunał musi więc często pozwalać na uwolnienie oskarżonych, jak się to dopiero stało z ks. Radziwiłłem i Czartoryskim, którzy nie wiadomo dla czego trzymani byli w więzieniu. Prezes Büchtemann wyrobił sobie zdanie, że komitety potworzone w celu popierania powstania w Polsce Kongresowej mogły były doprowadzić i do powstania przeciw Prusom, gdyby powstańcy w Rosyi byli zwyciężeni. Dla hypotezy mają ludzie setkami ponosić ciężkie kary. Także sprowadzenie Fangereta, który według własnego zeznania sam się narzucił rządowi ze zemstą, jako świadek przeciw Polakom, a od sędziego śledczego dostał pieniądze, przedstawiło sprawę oskarżenia w całej nagości. Kiedy ten jegomość po nędznym wypadku swojego świadectwa nie zapłaciwszy rachunku w hotelu chciał umknąć z hotelu, ale na poczdamskim dworcu schwytany został od hotelowego odźwiernego, wszyscy na dworcu obecni objawili mu powszechne oburzenie, co go także spotkało wieczorem w Orfeum, skoro tylko został poznany. Takie usposobienie wzmagać się będzie, czem więcej proces zbliżać się będzie ku końcowi. A jeszcze 80 Polaków siedzi w Hausvogtei, którzy nastąpić mają z kolei po dotychczasowych oskarżonych. Proces polski w r. 1846 – 47 kosztował półtora miliona talarów; teraźniejszy wyciągnie prawdopodobnie dwa razy tyle.“

I korespondent berliński do augsburskiej *Allg. Ztg* pisze o tej sprawie: „Ażeby oskarżeni Polacy mieli byli jasne wyobrażenie o tem, co się stać miało w W. Ks. Poznańskiem w razie, gdyby się udało było powstanie przeciw Rosyi, oskarżenie, jak się zdaje, nie będzie mogło dowieść. Przypuszczenia aktu oskarżenia polegają, jak się zdaje, na politycznych kombinacyach, z których trudno wyrobić prawnych faktów.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 21 września. Towarzystwo naukowe w Krakowie otrzymało do zbiorów swoich od p. Ludwika Mazarakiego tłok pieczęci średniowiecznej wykopany na gruncie wsi Luborzyca o półtory mili do Krakowa. Jest to pieczęć podłużna w kształcie () wyryta na płycie z szarobiałego aliażu, mająca 3,6 centimetrów długości, a 2,5 szerokości, z lewej strony opatrzona uszkiem przedziurawionem dla zawieszania jej, nieprzyczepionem, lecz jednolitem z pieczęcią. Przedstawiona jest na tej pieczęci osoba siedząca, w sukni niedochodzącej do stóp, w koronie na głowie niskiej, zaokrąglonej, jakby rzędem pereł obwiedzionej, trzyma w prawem ręku berło zakończone lilią o trzech liściach, w lewem jabłko królewskie. Do koła jest napis: † SIGILLUM † ALBERTI. Postać osoby, krzesła, berła i korony, tudzież forma łacińskich głosek napisu wskazują, że pieczęć tę należy odnieść do XIIgo a może nawet do XIgo wieku.

— Ze Lwowa donoszą do *N. fr. Presse* pod d. 17 b. m. co następuje: „Wczoraj nadeszły tu akta procesu Rogawskiego w skutku rekursu przesłanego do Wiednia, a dziś o godz. 12ej ogłoszono wyroki oskarżonym. Tutejszy sąd wojenny uznał p. Stanisława Tarnowskiego, posła krajowego Drohojowskiego, właściciela dóbr Stadnickiego (Fortunata) i właściciela hotelu saskiego w Krakowie p. Hallera winnymi zbrodni zdrady stanu i skazał pierwszego na lat 12, a trzech ostatnich na 8 lat ciężkiego więzienia; deputowany Rady państwa Karol Rogawski i posłowie sejmu krajowego bar. Baum i Benoe zostali przez tutejszy sąd wojenny uwolnionymi *ab instantia;* p. Dymidowicz zaś, wysłużony sędzia apelacyjny byłej Rzeczypospolitej Krakowskiej, uwolniony od zarzutu zdrady stanu, skazany został na dwa lata więzienia za zbrodnię naruszenia spokojności publicznej (§§. 66). Sąd wyższy wojskowy i najwyższy senat w Wiedniu zatwierdziły co do rzeczy wyrok pierwszy, a złagodziły tylko wymiar kary. I tak skazani zostali za zdradę stanu hr. Tarnowski na 8 lat, pp. Haller, Stadnicki i Drohojowski także za zdradę stanu na lat 6 ciężkiego więzienia. Inne wyroki na pp. Dymidowicza, Rogawskiego, Bauma i Benoego pozostały niezmienione. Wszyscy skazani, prócz pp. Stadnickiego i Dymidowicza byli teraz za kaucyą na wolnej nodze, dziś więc po ogłoszeniu wyroków prawomocnych uwięziono także pp. Tarnowskiego, Hallera i Drohojowskiego.

— Cesarzowa Eugenia wprowadziła w Schwalbach nową modę, która znalazła już liczne naśladowczynie. Używa ona laseczki do podpierania się, i oto już zaczynają nietylko osoby bawiące w Schwalbach podpierać się laseczkami na przechadzkach, ale w Berlinie i Wiedniu laski wchodzą w modę u kobiet. Co się z tych lasek wyrodzi? zapewne nowy a gruby wydatek. Kiedy mężczyzni od dawna już zaniechali lasek z główkami złotemi lub z drogich kamieni, jak jedną z nich uwieczniono w powieści „Laska pana Balzaka“, i zeszli do prostych trzcin lub leśnych samorodów; to płeć piękna zrobi z lasek swoich to co zrobiła z chustek do nosa. Chustki są tkane złotem, iżby raczej nos podrapać niż obetrzeć zdołały; laski nie będą do podpierania się, lecz do popisywania się swą kosztownością i subtelnością. Będą to zaprawdę laski czarodziejskie. Dotąd jeszcze są to proste trzcinki, lecz gdzieżby mogło na tem skończyć się? Na przyszłe lato jeżli nie wcześniej ujrzymy może wszystkie kobiety z laskami kosztownemi w ręku.

— Dnia 20go września padał kilka razy deszcz niewielki, niebo było ciągle zachmurzone, wiatr cichy, zmiennego kierunku, wieczór błyskawica w stronie północnej, temperatura zmieniła się od + 11°,0, do + 14°1, barometr dosiągł o godzinie 2éj po południu 328‴,92, o godzinie 10tej wieczór 329‴,17, o 6téj rano (21go) 329‴,60, o tym samym czasie była temperatura powietrza + 11°,8 R., dołem mgła.

— We czwartek dnia 22go września, S. Maurycego biskupa.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH

w Krakauer Ztg i Gaz. Lwowskiéj.

Zawiadomienia: C. k. sąd obw. tarnowski o przyznaniu p. Wojciechowi Gwozdeckiemu na własność nabytych na licytacyi dóbr Woli Dębowieckiej.

Licytacye: W d. 5 października wydzierżawienie na lat 3 i 2 miesiące myta od mostu na Popradzie pod St. Sączem, rocznie 2521 złr. 61½ kr.— W d. 20 października 24 listop. i 23 grudnia sprzedaż realności w Krakowie na Piasku pod l. 67 gm. VII, cena 6130.— W d. 27 października w Krakowie sprzedaż dóbr Sawa, cena 29515 złr. 33 kr.— W d. 11 października, 8 listopada i 13 grudnia sprzedaż realności gruntowej w Jaworowie pod l. 178 i 299, cena 545 złr.

Posady: Aktuaryusza powiatowego w Sokołowie obw. rzeszowskim (420 złr.), konkurs w dniach 14.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Nowy Sącz 16 września. Ceny targowe w w. a.

Pszenica	(za mierzycę)	3·80
Żyto	„	2·55
Jęczmień	„	2·05
Owies	„	1·20
Ziemniaki	„	1·40
Drzewo twarde	(za sięgę)	7·50
„ miękkie	„	5·00
Siano	(za cetnar)	1·30
Słoma	„	0·70

Radomyśl 16 września. Ceny targowe w w. a.

Pszenica	(za mierzycę)	3·00
Żyto	„	1·80
Jęczmień	„	1·50
Owies	„	1·00
Groch	„	2·10
Bób	„	2·00
Ziemniaki	„	0·70
Drzewo twarde	za sięgę)	—
„ miękkie	„	7·00
Siano	(za cetnar)	1·00
Słoma	„	0·80
Konicz na paszę	„	1·30

Lwów 18 września. Handel zbożem nie ożywia się wcale, i nie przybiera stałego kierunku, a ztąd i wywóz nie ma wcale miejsca. Nie opłaca się wywóz do Prus, Morawii, Austryi, Czech lub Węgier, i dla tego spekulanci nie widzą powodu wchodzić w układy, dopóki producenci nie zniżą cen.— Z wszystkich gatunków zboża jedna tylko pszenica przeszłoroczna była poniekąd poszukiwana, ale ofiarowane ceny 6 złr. do 6 złr. 20 c. nie były dość ponętne do uczynienia zadość nadesłanym zleceniom. Jęczmień płacono po tych samych cenach, co w poprzednim tygodniu, i gatunki 145 funt. wagi kupowano po 2 złr. 80 cent. do 3 złr., mianowicie z późniejszą wypłatą. Żyto 160 funt. wagi kupowano na potrzebę miejscową po 3 złr. 15 c., i do młynów parowych nabywano ten artykuł w mniejszych partyach po tej samej cenie. Poszukiwano owsa przeszłorocznego wagi 100 f. i płacono po 2 złr. 30 c.— Chociaż tego roku owies miał się udać najlepiej ze wszystkich gatunków zboża, nie można oczekiwać, aby się ceny jeszcze bardziej zniżyły, ponieważ i teraz znowu co do tego artykułu robią sobie powszechnie najlepsze nadzieje. Nadesłano wiele transportów wełny przeznaczonych do Prus i do Wrocławia wywieziono około 4,900 c. W Brodach wszyscy spekulanci zwrócili uwagę na ten artykuł i wszystkie tamtejsze magazyny prywatne i miejskie przepełnione są wełną. Niski kurs waluty rosyskiej korzystnym jest dla spekulacyi, i w roku bieżącym można było sprowadzić jeszcze większe zapasy, ale na jarmarku w Berdyczowie zakupiono bardzo wiele dla rosyjskich fabryk sukna. Przez ciąg powstania w Królestwie Polskiem zabroniony wywóz kos ożywia się teraz, i popyt o kosy styryjskie staje się coraz częstszy. Zapasy znajdujące się w Brodach, a których ma być do 1100 beczek, mogłyby znaleźć niezwłocznie odbyt do Rosyi, ale najświeższe rozporządzenie rządu rosyjskiego zabrania wprowadzać do kraju kosy z znakami fabrycznemi przedstawiającemi broń, 3 miecze i t. p. — Bydła rzeźnego i opasowego przeznaczonego do Florisdorf oddano w tygodniu ubiegłym we Lwowie 1695 sztuk wołów. Wielkie transporta trzody chlewnej z Rosyi, które dotychczas nigdy tu nie przychodziły, zaczznają się teraz pojawiać, i są przeznaczone do Morawii.

Wiedeń 19go września. Targ na woły opasowe.

	z Węg.;	z Gal.;	z prow.;	Razem
Przypędzono sztuk	1170	1251	130	2551
Zakupili na targowisku: rzeźnicy wiedeńscy sztuk.				1428
„ „ „ : „ z prowincyi „				878
Poza targowiskiem kupiono „				—
Wróciło na prowincyą „				245

Waga szacunkowa jednéj sztuki wynosiła 450 do 620 funtów.

Cena jednéj sztuki wynosiła 112 złr. 50 kr. do 171 złr. — kr. w. a.

Cena jednego cetnara mięsa wynosiła 25 złr. — kr. do 26 złr. 75 kr. w. a.

Gdańsk 15 wrześn. Zboże galicyjskie na wywóz przeznaczone idzie zimową porą kóleją górno-szląską do Szczecina; krótszą zaś i naturalniejszą byłaby droga na Kraków, koleją warszawsko-wiedeńską i bydgoską, dalej wschodnio pruską do Gdańska. Główną przyczyną dotychczasowego kierunku jest nizka taryfa od zboża na kolei górno-szląskiej; i dla tego też zarządy kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej postanowiły zrównać swoją taryfę z taryfą kolei górnoszląskiej i tenże sam zamiar powzięła i kolej wschodnio-pruska. Zboże galicyjskie jednakże dopiero wtedy będzie mogło obrać ten kierunek jeżeli na granicach Królestwa polskiego od ceł i innych kosztów i uciążliwości cłowych uwolnionem zostanie. W tym celu starsi Zgromadzenia kupców w Gdańsku uchwalili na jednem z poprzednich posiedzeń, aby uwolnienie zboża galicyjskiego od ceł i kosztów na kolejach warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej starać się bezpośrednio u Namiestnika Królestwa Polskiego hr. Berga i jeneralnego dyrektora podatków w Petersburgu księcia Obolenskiego, a redakcyą dotyczących pism zlecili P. P. C. R. Behrend i Rosenstein. Na wczorajszem posiedzeniu przyjęto wypracowane przez nich pisma, i uchwalono ich odesłanie.

Gdańsk 17 września. Po bezprzestannych deszczach od trzech dni mamy piękną pogodę. Targi angielskie w najzupełniejszej stagnacyi, a dzisiejszy telegram donosi o zniżeniu w cenach pszenicy. Pod naciskiem trudności finansowych i stopy procentowej 9% spekulacya w interesa zbożowe nie wchodzi; a zaspokojenie potrzeb konsumcyi codziennej nie jest w stanie handlu ożywić. W Anglii zbiory bez deszczu ukończone. W Szkocyi żniwa nie zaczęte, a nawet z powodu częstych deszczów opóźniły się. Długie

i ciągłe susze w południowej Anglii, szczególniej w pastwiskach i roślinach pastewnych, ciężkie porobiły szkody; rachują, że to nie zostanie bez wpływu na ceny zbożowe.

Położenie rzeczy we Francyi od ostatniego sprawozdania wcale się nie zmieniło. Taż sama zawsze apatya ze strony kupujących i ten sam opór sprzedających w dalszem cen zniżeniu.

W Holandyi notowania słabsze tak na żyto jak i pszenicę.

Przybycie wielkiej liczby okrętów i tanie frachty ożywiły ruch na naszej giełdzie; ale z drugiej strony zniżające się ceny na targach zagranicznych i wysoka assekuracya morska odstręczały od interesów. Z każdym dniem prawie ceny się uchylały, a całotygodniowe zniżenie na pełnych 20 guld. musimy notować. Żyto słabo się trzymało ale bez zniżenia. Przychodzące na targ świeże pszenice w ogólności pod względem wagi i kondycyi wiele do życzenia zostawiają a co najbardziej szkodzi, wszystkie mają więcej lub mniej błękitnawe końce. Żyta świeże w ogólności są piękne. Widzieliśmy próby ważące 134 funt. hol. (252) funt. pol. na korzec.

W ciągu tygodnia sprzedano:

Pszenicy łasztów 1,100, żyta 500, jęczmienia 10, owsa 15, rzepiu i rzepaku 134.

Płacono za łaszt	wagi holl.	gul. prus.	wagi pol.	korz. warsz. złp.	gr.	złp.	gr.
Pszenicy od	127—129	355—375	239—243	31	25	33	22
„	130—131	382½—395	245—247	34	—	35	7
„	132—13¾	405—437½	249—251	36	15	39	9
Żyta star. „	118—126	200—234	222—237	19	10	22	15
Rzepaku	—	573—610	—	55	4	59	2
Grochu	—	303—318	—	29	10	30	8

Toruń przebyło:

Pszenicy łasztów 202, żyta ł. 205, rzepaku 34, smoły cet. 151, belek dębowych 1470 sztuk, sosnowych i okrąglaków 12,058, bali ł. 129.

Wysokość wody w Toruniu 2' 6".

Kursa zamian: Londyn 6·20¼. — Amsterdam 142¼

Aleksander Makowski.

Królewiec 16 września.

Zbiory tegoroczne co do ilości i jakości pozostają poza zeszłorocznemi; ziarno barwy ciemnej i lekkie. Zapasy starego ziarna w drugiem ręku są jeszcze znaczne, producenci, którzy je zachowali, wezmą za nie o wiele lepszą cenę, aniżeli za plony tegoroczne. Pokup zboża, z przyczyny co chwilę podwyższanych procentów w bankach za granicą i w kraju, lękliwy, prawie żaden. Co siedem lat powtarzający się nieład w zasobach pieniężnych w Ameryce grozi takoż i Europie. Praca, co chwilę tamowana wypadkami politycznemi, nie może nagromadzić odpowiednich potrzebie ogólnej kapitałów. Przedsiębiorstwa przygotowawcze do ułatwień stosunków międzynarodowych, jak: koleje, kanały i t. p. chłoną jedną część kapitałów, druga idzie i nie wraca do Wschodnich Indyj za bawełnę, a rosnące nieproduktywne wydatki państw przyspieszają stan kłopotliwy. Podwyższanie procentów tamuje wprawdzie odpływ srebra i złota, ale go nie tworzy, tamuje zarazem i pracę. Ztąd i rządom i społeczeństwu grożą niebezpieczeństwa wielkie! Jak wojna niszcząca oddziaływa na pracę, wykazuje nam, choć tylko jednostronne, zestawienie strat. I tak Ameryka dostawiała zagranicy w r. 1861 zboża 1½ miliona szefli (200,000 beczkę lit.), w r. 1862 szefli 738,665 (98,488 beczek litewskich), w r. 1863 już tylko 501,755 szefli (66,900 beczek lit.). Rok bieżący okaże znaczniejszy jeszcze upadek, albowiem, oprócz dalej toczącej się wojny, oblicza *New-York Herald* ubytek w żniwie tegorocznem w północnych Stanach Ameryki na 265 milionów talarów.

Od 1 stycznia 1866 roku najdalej, nowo przerobiony związek celny niemiecki znosi na towarach cło wchodowe 3 złp. wynoszące i zeszczuplił do 43 przedmiotów ocleniu podlegające towary, po znacznie niższej aniżeli dotąd opłacie. Taryfa zaś rosyjska wylicza 312 przedmiotów, gdzie cło częstokroć przewyższa ich wartość.

Na wstawienie się kupiectwa Poznania do ministra handlu pruskiego, rząd gubernialny w Warszawie usunął nadużycia, które wkradły się przy spławianiu towarów Prosną, pod pozorem opodatkowania wioślarzy ze strony tak prywatnej, jak i władz niższych administratywnych kraju. Handel drzewem, który i tak znaku życia nie dawał od lat kilku, mocno zrażony nowiną, że dom kup. ze Szczecina, zakupiwszy w Bełchatowie w Piotrkowskiem od właściciela las, doznał ze strony tamecznych chłopów gwałtu, gdy go zaczął ciąć. Rząd pruski zatwierdził projekt kolei z Wrocławia na Oleśnicę, Kalisz; idzie teraz tylko, czy rząd rosyjski da swoje potwierdzenie. Towarzystwo górno-szląskiej kolei podjęło się budować poznańsko-toruńską liniją kolei, nie żądając od rządu żadnych poręczeń.

Wełna, jak dotąd, mało uwzględniona; — cena za polskie i rosyjskie średnio-cieńkie gatunki: 58—62 tal.

Wełny te przy staranniejszem praniu zyskałyby o wiele wyższą cenę, — ta ich wada jednakże jest przyczyną, że tanio sprzedawać je trzeba.

Z powodu zmiany stosunków włościańskich na Litwie i w Królestwie odbyt tam machin rolniczych bardzo stał się ożywiony z Królewca.

Płacono na giełdzie naszej

	wagi holender. funt.	funt.	za szefel pruski sgr.	sgr.	beczkę litew. rub.	kop.	rub.	kop.
Pszenicy jas.	123	do 124	55	—	15	70	—	—
czerwonawej	123	—	51	—	14	60	—	—
czerwonej	120	—	47	—	13	40	—	—
Żyto	116	—	35	—	10	—	—	—
„	120/1	122	34	35	9	70	10	—
Jęczm. wielki	106	107	31	32	8	80	9	10
„ mały	100	102	28	30	8	—	8	50
Groch biały	—	—	46	47	13	10	13	40

korzec warszawski z dol. 19/0 agio.

od złp.	gr.	do złp.	gr.
32 „	11 „	— — „	— „
30 „	2 „	— — „	— „
27 „	20 „	— — „	— „
20 „	18 „	— — „	— „
20 „	— „	— 20 „	18 „
18 „	6 „	— 18 „	24 „
16 „	13 „	— 17 „	18 „
27 „	2 „	— 27 „	20 „

Dom zleceń Braci Chotomskich i Koronowicza.

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Berlin 20 września wieczór. *(Schl. Z.) Zeidlers Correspondenz* donosi: P. Bismark przybędzie wprawdzie w piątek dopiero, ale jeszcze zastanie tu Cesarza rosyjskiego (ten ociągnął swój przyjazd do czwartku z powody wycieczki do Schwalbach, która miała była dziś we środę nastąpić. *Red. Cz.*). Austrya wolną jest teraz od względów dla państw średnich niemieckich; widzi ona, że siła Prus w Niemczech przyczynia się do wzmocnienia jej samej. Dla tego wszystkie chmury wiszące nad konferencyą prażską rozwiane. Augustenburgowie nie podadają już żadnej nadziei w Bundestagu. Osoby otaczające księcia, myślą o wydaniu obwieszczenia wprowadzającego (?) konstytucyę w wykonanie i rozpisującego wybory. — W Londynie bardzo się zajmują losem północnych Szlezwiczan. W procesie polskim wypuszczono dziś sześciu obwinionych na wolność.

Hamburg 20 września. Austryacka łódź działowa „Seehund" przybyła tu z trzema statkami przemytniczemi, które zabrała.

Kopenhaga 20 września *(B. Z.)* Opuszczenie Jutlandyi przez wojska sprzymierzone nie jest wcale pewnem, pomimo, że wojska posuwają się ku południowi. Jen. Vogel-Falkenstein obostrzył zakaz wywozu żywności. Wiele dzienników domaga się, aby rząd prowadził dalej opozycyę w sprawie narodowości. W Sztokolmie robią wielkie przygotowania na przyjęcie księcia Walii.

Bruksella 19 września. *Indép. belge* w swoim przeglądzie politycznym prześlizguje się pomiędzy doniesieniami jakie ją dochodzą o kwestyi rzymskiej; pewnem jednakże jest, że się w tym przedmiocie toczyły układy.

Paryż 19 września. *(Pr.)* Niepewność panuje ciągle ze względu na układy tyczące się Rzymu i Włoch. Podczas, kiedy jedni zapewniają, że Cesarz poczynił znaczne ustępstwa królowi Wiktorowi Emanuelowi, twierdzą inni, że to po większej części tylko szermierka. Na przyjęcie księcia Huberta robią wspaniałe przygotowania w Compiègne. Ostatnia rada gabinetowa zajmowała się austryacko-prusko-francuską sprawą celno-handlową; rezultat był taki, że ustępstwa mogą być zrobione w zamian za usługi polityczne, a między temi wymieniono także uznanie królestwa włoskiego. Bliższych wyjaśnień w tym przedmiocie oczekują po rozprawach izb włoskich, które zwołane są w połowie października, aby rozbierać krytyczne położenie finansowe.

Paryż 20 września. *(Pr.)* Potwierdza się wiadomość, że w d. 15 b. m. pp. Drouyn de Lhuys, Nigra i Pepoli podpisali traktat, w moc którego Francya obowiązuje się wyprowadzić wojska swe z Rzymu w ciągu dwóch lat. Pepoli przybył do Turynu 16go przywiózłszy z sobą odpis traktatu. Wiktor Emanuel oczekiwany był 17go w stolicy dla podpisania go.

Paryż 20 września. *(Pr.)* Książę Ernest Koburg Gotajski przybył do Paryża z żoną swoją z Balmoral w Szkocyi, gdzie oboje bawili w odwiedzinach u królowej Wiktoryi.

Paryż 20 września. *(Pr.)* Wszystkie wersye o umowie między Francyą a Włochami są niedokładne. Jedynym przedmiotem układów jest rozbrojenie, przez Cesarza Napoleona proponowane.

Paryż 20 września *(N. fr. Pr.)* Sir Henri Bulwer miał rozmowę z p. Drouyn de Lhuys. Turcy wzbraniają się opuścić Tunis; interwencya ze strony Francyi i Włoch jest możebna. — Szach perski idzie na Asterabad.

Londyn 19 września wieczór. *(N. f. Pr.)* Słychać tutaj, że rząd richmondzki wysłał posłów do Meksyku żądając uznania konfederacyi południowej jako państwa udzielnego.

Londyn 20 września. Donoszą z Nowego Jorku pod d. 10 b. m. Lee wzmocniony oddziałem jenerała Early, ściąga wielkie siły, aby uderzyć na Granta. Sherman ścigał Hooda do stacyi Lovejoy, zastał go okopanym i wrócił do Atlanty. Mac Clellan przyjął kandydaturę na prezydenta i oświadczył się bądź cobądź za utrzymaniem całości unii.

Londyn 20 września wieczór. *(Pr.)* Według telegramu pewnego bankiera z Nowego Jorku, Mobile zostało wzięte. Agio złota 119. Położenie skonfederowanych jest przygnębione.

Depesza z Rzymu z 20go t. m. umieszczano przy końcu ostatniego numeru naszego dziennika, a podająca prawdziwą, jak się zdaje, treść encykliki papieskiej do biskupów polskich, zmienia znacznie jeżeli nie zupełnie wrażenie, jakie wywrzeć musiała pierwsza wiadomość o tej encyklice powtórzona przez nas z *Opinion Nationale*. Sądząc bowiem z tej depeszy, Ojciec ś. bynajmniej nie zmienił swojego zapatrywania się na położenie Polski, a dzisiejsza jego encyklika nie różni się tak wiele od głośnej allokucyi 24go kwietnia, jak to z treści podanej przez *Opinion* sądzić można było. Zresztą czekać wypada na tekst tego ważnego w dziejach kościoła polskiego dokumentu.

Dodać tu jeszcze musimy, że dzienniki otrzymane dziś wieczorem, zamieszczają telegram z Rzymu o pomienionej encyklice, temi kończący się słowy, których nam wczoraj nie telegrafowano: „...albowiem czas zmiłowania krótki jest, a potężni potężnie też ukarani będą."

Trudno dotąd domyśleć się, czy zapowiedziane przybycie Cesarza Aleksandra do Schwalbach jest przedwstępnym krokiem do zjazdu jego z Cesarzem Napoleonem, czy też tylko konwencyonalną grzecznością dla Cesarzowej Eugenii, aby pozornie złagodzić naprężone z powodu sprawy polskiej stosunki lub naprawić niedojście do skutku zjazdu obu Cesarzów. W domysły niechcemy się bawić, tyle tylko nadmienimy, że dzienniki paryskie nie oczekują tego zjazdu. Gdyby jednak nastąpił, upatrywalibyśmy w nim potwierdzenie przyjaznych sprawie włoskiej wieści. W każdym razie zdaje się już nie ulegać wątpliwości, że toczą się w tej chwili między Turynem a Paryżem ważne nader układy. Jaki jednak będzie ich prawdziwy i ostateczny skutek, niepodobna jeszcze przewidzieć, tem mniej oznaczyć. Wyżej podajemy telegram streszczający ostatnie w tej mierze pogłoski jakie po Paryżu obiegają. Z drugiej strony dzienniki francuskie przestały już o tym przedmiocie milczeć, wszystkie jednak począwszy od *Constitutionnela* a skończywszy na *Opinion Nationale* oświadczają, iż same nic nie wiedzą o układach, lecz nie mogą milczeć, znalazłszy tak wielki rozgłos w zagranicznych dziennikach. Po tem zastrzeżeniu *Constitutionnel* przyznaje, że dzisiejszy stan rzeczy we Włoszech nigdy nie był uważany przez rząd francuski za stanowczy, „lecz że upragnione rozwiązanie kiedykolwiek ono nastąpi, zachowa w każdym razie honor Francyi nienaruszonym, równie jak zasady, któremi polityka jej natchniona i interesa, któremi się opiekuje w Rzymie." Nie wiele zaiste można się domyśleć po tych sybilicznych wyrazach. *Opinion* ogranicza się na zapewnieniu, że doniesienia doszłe ją z Turynu potwierdzają wersyę *Independance Belge*; „w każdym zaś razie, mówi ona, nie będzie można uczynić Francyi zarzutu, iż się pospieszyła, gdyż od piętnastu lat oczekuje nadaremnie ustępstw." *La France*, której stanowisko w sprawie rzymskiej znane jest powszechnie, poświęca wstępny artykuł układom włoskim, lecz jakby dla odwrócenia uwagi od Rzymu, twierdzi, że przekonano się we Włoszech iż nie ma co myśleć o Rzymie, gdyż Francya nie uczyni pod tym względem żadnych ustępstw, że zatem zwrócono całe usiłowanie ku Wenecyi, bądź aby ją nabyć drogą układów i wynagrodzeń, bądź siłą, a w takim razie przeniesionoby stolicę do Medyolanu. Ten artykuł *La France* w tak wielkiej jest sprzeczności z tem wszystkiem co od kilku dni mówiono o układach między Turynem a Paryżem, że uważać go wypada za manewr dziennikarski. Zresztą sama *La France* nie ukrywa trudności prawie niezwyciężonych, któreby towarzyszyły w tej chwili rozwiązaniu sprawy weneckiej czy to pokojowo, czy też przez wojnę.

Dziś miało się odbyć piąte posiedzenie konferencyi w Wiedniu w sporze duńsko-niemieckim. Jak już nam wczoraj telegrafowano, *Gen. Cor.* zaprzeczyła wszelkim wieściom o nowéj linii granicznéj, o cofnięciu się sprzymierzonych z Jutlandyi a wreszcie o zamiarze oddania królowi duńskiemu Księstw pod zastrzeżeniem związku tylko osobistego między Danią a Księstwami. Upadają zatem wszelkie przypuszczenia osnowane na tych pogłoskach, a pozostają tylko trudności finansowe. Słychać też, iż kandydatura księcia Augustenburskiego bardziéj jeszcze niż dotąd zaczyna być watpliwą, gdyż mali książęta niemieccy niewidząc nadziei osadzenia go, usuwają się, żeby się nie kompromitować. Jedną z wielkich przeszkód jaką on napotyka, jest zaprzysiężona konstytucya demokratyczna w r. 1848. *Gaz. Krzyżowa* mówi również, że kwestya finansowa jedyną dotąd stanowi trudność w układach pokojowych. W kwestyi terytoryalnéj Dania mniéj ma być wymagającą.

Wojna amerykańska przedstawia się w tej chwili korzystnie dla Północy. Według urzędowych doniesień, twierdza Morgan poddała się bezwarunkowo. Jeśli potwierdzi się upadek Mobile, o czem donosi powyżej wątpliwy jeszcze telegram *Pressy*, to porażka Południa będzie ogromną. Atlanta i Mobile, to dwie wielkie strażnice i warownie konfederacyi. Farragut i Grange sposobili się uderzyć na Mobile, dalej nie sięgają pewne wiadomości.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu".

Schwalbach 21 września. Cesarz Rosyjski przybył tu dzisiaj o godz. 10½ rano i przez trzy godziny był z odwiedzinami u Cesarzowej Eugenii, a następnie odjechał. Arcyksiąże Stefan przybył tutaj.

Londyn 21 września. W Nowym Jorku krążyła pogłoska o wzięciu Mobile.

Kursa: Wiedeń 21 września wieczór. Kolej północna 1940. — Akcye kredytowe 185.90 — Losy z r. 1860 93. — Losy z r. 1864 85·20. — Paryż 21 września. Renta 65·95.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Ksawery Masłowski.

Ogłoszenie licytacyi.

N. 14737.

Magistrat król. głów. miasta Krakowa, podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wypuszczenia w dzierżawę Sklepu nowo odrestaurowanego przy Sukiennicach od ulicy Brackiéj położonego, na czas od 1go Października 1864 do 30go Czerwca 1866, odbędzie się w dniu 28 Września 1864 r. w gmachu Magistratu w Biórze II. Departamentu, o godzinie 10éj przed południem, publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 80 złr. w. a. rocznego czynszu. Wadyum wynosi 40 złr. w. a.

Deklaracye pisemne aż do ukończenia licytacyi głośnéj będą przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biórze II. Departamentu, w godzinach kancelaryjnych. (1217-2-3)

Kraków dnia 8 Września 1864.

W ogrodzie Zakładu rolniczego w CZERNICHOWIE,

(ostatnia poczta Kraków), znajduje się do nabycia kilkaset

Drzewek owocowych,

jako to: Jabłonie, Gruszki, Śliwki, Wiśnie i kilka gatunków Winorośli francuzkich.

Zamówienia, na listy frankowane wskazujące dokładnie miejsce odbioru i sposób przesłania, uskutecznia miejscowy ogrodnik (1220-1-3) T

Ignacy Szmyciński.

Zwiedzenie Jarmarku!

SKŁAD pierwszej ces. kr. **Opawski** krajowéj uprzywil.

Fabryki Garderoby MĘZKIEJ.

M. E. J. Mandla

w PROSCHNITZ, na Morawii, poleca się podczas teraźniejszego jarmarku jesiennego w Krakowie, z wielkim doborem **gotowéj** jesiennéj i zimowéj

Garderoby męzkiéj i dla dzieci

dla każdego wieku, wzrostu, z najrozmaitszych materyj, tak hurtem jak i w pojedynczéj sprzedaży, po zadziwiająco tanich cenach stałych fabrycznych. (1247-1-6)T

K. Rosenthal, utrzymujący Skład.

Miejsce sprzedaży: w dawniejszej budzie piernikarza pana Lewickiego, w Rynku głównym naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego.

Dobra na sprzedaż.

Wieś **Kociubińce wielkie** w obwodzie Czortkowskim obok Kopyczyniec położona, mająca pola ornego w najlepszéj glebie podolskiej około morgów 1860, sianożęci około morgów 250, lasu morgów 450, stawy dwa, jeden morgów 110, drugi morgow 55; prócz tego propinacyę z dwoma młynkami. Budynki gorzelniane, ekonomiczne i mieszkalne są powiększéj części murowane. Tabula zupełnie czysta. — Mający chęć kupienia może się zgłosić do W. *Kornela Horodyskiego*, w Tlustenkiem, poczta Husiatyn. (1249-3-10)T

200,000

złotych walutą austryacką główne wygrane ciągnienia **ces. król. austr.**

Pożyczki kolei rządowej,

któréj ciągnienie najbliższe nastąpi już dnia

1 października rb.

Ta pożyczka Państwa nastręcza kilkakroć po złr. w. a. **250.000; 200.000; 150.000; 40.000; 30.000; 20.000; 15.000; 5.000; 4.000; 3.000; 2.500; 2.000; 1.500; 1.000; 400; 200** i niżej do zł. **145** wal. a. jako najniższe wygrane, które każdy los obligacyjny wygrać musi.

Oryginalny certyfikat na powyższe ciągnienie, którym każdy jedną z powyższych wygranych trafić może, kosztuje tylko złr. 4 banknotami wal. austr., 6 losów kosztuje złr. 20, 12 losów złr. 36, za frankowanem przesłaniem pieniędzy.

Żeby odpowiedzieć punktualnie wszelkim poleceniom, uprasza się uprzejmie o wczesne zamowienia pod adresem: (1143-7-8) T.

„Die Staats-Effecten-Handlung **von Johann Georg Schlapp,** *in der freien Stadt Frankfurt am Main.“*

Hotel Rzymski,

(Hôtel de Rome),

„Albrechtsstrasse Nr. 17 w WROCŁAWIU,“ połączony z nowo urządzoną Restauracyą, w któréj dostać można dobrego Wina, Piwa bawarskiego i dobrze przyrządzonych potraw, poleca (890-13) ***E. Astel.***

NB. Pokoje po cenie od 10 do 15 srebrnych groszy nadobę.

Bez wszelkich lekarstw! — Zdrowie zupełne przywrócone bez leków, bez czyszczenia i kosztów

REVALESCIERE du Barry z Londynu, leczy gruntownie niestrawność żołądkową, zapalenie żołądka, bóle kiszkowe czyli morzysko, odchep czyli odbijanie ciągłe, krwawnice czyli hemoroidy, rozdęcia, wiatry, bicia serca, biegunki, czerwonki czyli krwawe biegunki, zawroty, szum i ból uszów, głuchotę, zgagę, uczucie kwasów, skłonność do wozgrzywości, ból głowy ipółgłowia, nudności i wymioty po jedzeniu i w czasie ciężarności u kobiet, nadto boleści różne, skłonność do melancholii, kurcze, spazmy, kłócie i kruczenie żołądka, gniecenie żołądkowe, dychawicę czyli astmę, nieżyt czyli zakatarzenie, zapalenie naczyń oddychania, suchoty, dnę czyli artrytyzm, darcie, wyrzuty, skłonności do gruczołowatości, zołzy, suche bóle w kościach, gościec czyli reumatyzm, zimnice wszelkiego rodzaju, macinnice czyli histerye, zakażenia krwi i niedokrwistość, zatrzymywania, zatwardzenia, upławy białe, bladnicę, puchlinę, ospałość nielusość. Jest ona zarazem pożywieniem arcywzmacniającem dla dzieci słabowitych, a w ogóle dla każdego wieku. — Bywa co rok do 65.000 uleczeń. *Wyciągi z 60,000 przypadków wyleczenia.* (294-77-)

Nr. 52,081: Książe de Pluskow, nadworny marszałek z zapalenia kiszek. — Nr. 62,476: Ste. Romaine des Isles (Saône et Loire). Bogu dzięki! Revalescière du Barry położyła koniec moim 18-toletnim strasznym cierpieniom żołądka, przywracając mi na nowo drogi skarb zdrowia. J. Comparet, proboszcz. — Nr. 50,416: Hr. Stuart de Decies, par angielski, z cierpień żołądka ze wszystkiemi przypadłościami nerwowemi, kurczami i mdłościami. — Nr. 47,421; Panna E. Jacobs na 15-toletnie straszne cierpienia nerwów, niestrawność, hysteryę, i melancholię. — Nr. 49,842: Pani Marya Joly, po 50tu latach niestrawności, zatwardzenia, bólów nerwowych, dławicy, kaszlu, wiatrów, spazmów i mdłości. — Nr. 36,418: Doktor Minster, z kurczów, spazmów, złego trawienia, i codziennych wymiotów. — Nr. 31, 328: P. W. Patching, z hemoroid. — Nr. 46,270: P. Roberts, z wyniszczenia płuc, z kaszlem, wymiotami, zatwardzeniem i głuchotą 25-letnią. — Nr. 48,422 Hrabina de Castle-Stuart, z 9-cioletniej choroby wątroby, nieznośnej drażliwości nerwów i obłąkania. — Nr. 44,816: Ksiądz Archidyakon Aleksander Stuart, z 3-letnich strasznych cierpień nerwowych, reumatyzmu, bezsenności i niesmaku życia. — Nr. 43,810: M. G. Hencke na skrofuły. — Nr. 46,210: Pan Martin, Doktor medycyny, z bolów żołądkowych i drażliwości żołądka, które mu przez 8 lat, po 15 i 16 razy dziennie wymioty sprawiały. — Nr. 46,218: Pułkownik Watsor, z podagry, bolu nerwów, i upartego zatwardzenia. — Nr. 49,422: P. Baldwin, z najzupełniejszego zwątlenia sił i sparaliżowania członków wskutek nadużyć za młodu. — Pan Baron Polentz, Prefekt w Langenau, z upartego zatwardzenia i cierpień nerwowych. — Nr. 48,721: Pan Baron Załuskowski, Jenerał dywizyi, z wieloletnich straszliwych cierpień kanałów trawienia. — Nr. 53,860: Panna Gellard w Paryżu przy ulicy Grand st. Michel 17, z suchot płucowych, po uznaniu jej za niewyleczoną, i że kilka tylko miesięcy do życia jej pozostaje. Więcej wzmacniająca a mniej kosztowna jak czokolada, herbata, kawa, tłuszcz z wątroby miętusa, wynagradza pokarm ten tysiąc razy wartość swoję, w porównaniu z innemi. Rewalescière wyleczyła 60.000 razy, gdzie wszystkie inne środki chybiły. — **Dom du Barry** 77 Regent-Street London i 26 Place Vendôme Paryż; 12, rue de l'Empereur Bruksella, i 2 via Oporto Torino — W pudełkach po ½ kil. 5 fr.; 1 kil. 8 fr. 75 c.; 6 kil. 40 fr. 12 kil. 75 fr. — Sprzedaje w **Krakowie:** apt. *Bruno Miczyński*, p. *W. Molędziński* i p. *Karol Rząca* kupiec; — we **Lwowie** apt. *Zygmuut Rucker*, — w **Petersburgu** *Stoll* i *Schmidt, Hardy.*

Każdy

kto małą wkładką, tylko 1 złr. w. a., szczęściu w sposób uczciwy rękę podać chce, może już za tę kwotę otrzymać ¼ część **oryginalnego losu Państwa,** a nie promesę. — zaś za 2 złr. połowę, — a za 4 złr. cały los do **wielkiego losowania wygranych Państwa** — urządzonego i zaręczonego przez tutejszy rząd — którego ciągnienie zacznie się wkrótce, bo **dnia 5 Października r. b.**

Urządzenie tego przedsięwzięcia, w którem przez ciągu losowania więcéj niż połowa losów wyciągniętą być musi z wygranemi na talarów: 80.000, 40.000, 20.000, 12.000, 8.000, 6.000, 4.000, 3.000, 2.000, 1000 i t. d., jest rzeczywiście tak korzystnem, a widoki wygrania tak wielkie, że nie łatwo gdzie indziéj mogą się nastręczyć.

Podpisany uskutecznia wszelkie zamówienia za nadesłaniem kwoty pieniężnéj banknotami jak najpunktualniéj, oraz przesyła nietylko wygrane, ale także losy bezpłatne podług planu wydać się mające, niemniéj plany losowania i urzędową listę ciągnienia po każdem ciągnieniu.

W interesie Panów zamawiających uprasza się o śpieszne zamówienia

„Isidor Bottenwieser, Frankfurt a. M.
Comptoir: Fahrgasse 105.“

(1195-4-7) T.

Przeciw wszelkim zastarzałym kaszlom,

cierpieniom piersiowym, zadawnionej chrypce, cierpieniu szyi, zaflegmieniu płuc, katarowi żołądka, jest najlepszym środkiem

Cena:	
Całéj flaszki po	3 złr.
½ „ „	1·50
Za opakowanie do przesyłek 20 kr. więcej.	

Syrop biały piersiowy p. *G. A. W. Mayera.*

Cena:	
Całej flaszki po	3 złr.
½ „ „	1·50
Za opakowanie do przesyłek 20 kr. więcej.	

który w bardzo licznych wypadkach nigdy bez pożądanego skutku nie był używanym. Syrop ten działa zaraz po pierwszem użyciu bardzo dobroczynnie, szczególniej w kaszlu kurczowym i kokluszu, ułatwia wyrzucanie zastałéj flegmy, łagodzi w ten moment draźnienie w krtani i wstrzymuje w krótkim czasie wszelki kaszel, nawet tak niebezpieczny kaszel suchotni, i plucie krwią.

Jedyny Skład w KRAKOWIE na Galicyę znajduje się w Aptece pod „złotym Słoniem“ u pana ***Ernesta Stockmara,*** oraz w Aptece pod „Koroną“ u pana ***Heggenbergera*** i w Aptece pod „Gwiazdą“ u pana ***Miczyńskiego.***

(80-27-)

Świadectwa:

Długi czas cierpiałem na bardzo dotkliwą słabość piersiową i gwałtowny kaszel, tak że od 3 miesięcy nie mogłem ani jeść ani pracować, a wszelkie przezemnie używane środki okazały się bezskuteczne Na wielostronne polecenia użyłem kilka małych flaszeczek białego syropu piersiowego p. G. A. W. Mayera w Wrocławiu, który kupiłem u p. Ludwika Kocha w Dreznie, Schlossstrasse Nr. 27 i zostałem widocznie od moich cierpień uwolniony i całkiem wyzdrowiałem. Oświadczając zatem niniejszem moje publiczne podziękowanie, mogę śmiało Syrop ten dla jego pocieszającej skuteczności wszystkim podobnie cierpiącym polecić.

Nieder Poberritsch bei Freyberg dnia 30 Maja 1863. *Gottfried Müller.*

PRZESTROGA. Ponieważ przez wielkie wzięcie, jakie mój syrop dla swéj skuteczności w całe niemal Europie posiada, spowodował licznych naśladowców, przeto się ostrzega Szanowną Publiczność, że każda flaszeczka opieczętowana ma moją firmę na laku wyciśniętą, i tylko jedynie prawdziwy w aptece pod złotym Słoniem u p. Stockmara się znajduje.

Wielkie Hamburskie Losowanie pieniężne

w siedmiu oddziałach. Ciągnienie 1go oddziału nastąpi dnia **5go października** r. b. Między 35,500 numerami znajduje się 19,000 wygranych w sumie

2,269,000 Marków Crt.

Całe losy oryginalne po 4 zł. wal. austr.
dwa pół „ „ rozmaite numera „ 4 „ „ „
cztery ćwierć losy „ „ „ 4 „ „ „
są do nabycia przez dom bankowy.

***A. Scharlach i Neumann,* Hamburg.**

Tylko za przyłączeniem pieniędzy zostaną zamówienia uskutecznione. Po ciągnieniu otrzymają panowie Interesanci urzędową listę ciągnienia bezpłatnie i franco. (1144-2-4) T.

Prośba do kolegów ***Jana Waligóry*** z Starego-Sącza. Ktoby wiedział o losie jego dalszym po wyjściu z Krakowa 1go lipca 1863 r., niechaj łaskawie doniesie stroskanym rodzicom pod adresem ***„Ludwik Waligóra w Starym Sączu w Galicyi“.*** (1239--3)

Realność,

składająca się z domu obejmującego 4 pokoje, stajenki drwalni, i ogródka, jest w Bochni, w każdéj chwili z wolnéj ręki do sprzedania. (1232-2-3)T.

Bliższéj wiadomości udziela w Dąbrowéj p. *Ignacy Chwalibóg*, poczta Gdów.

Najnowsze znowu wygranemi znacznie powiększone

wielkie losowanie pieniężne

2 Milionów 269,000 Marków,

w którem tylko wygrane będą wyciągnięte gwarantowane przez rząd wolnego miasta Hamburga.

Cały los oryg.	kosztuje	4 zł. w. a.
Pół losu	„	2 „ „ „
Dwie czwarte	„	2 „ „ „
Cztery ósemki	„	2 „ „ „

Między **19.000** trafnemi znajdują się główne trafne po marków: 200.000, 100.000, 50.000, 30.000, 20.000, 15.000, 7 po 10.000, 2 po 8.000, 2 po 6.000, 3 po 5.000, 3 po 4.000, 16 po 3.000, 50 po 2.000, 6 po 1.500, 6 po 1.200, 106 po 1.000, 106 po 500, 6 po 300, 106 po 200, 8.600 po 92, i t. d. (1218-1-4) T.

Ciągnienie zaczyna się

dnia 5 przyszłego miesiąca.

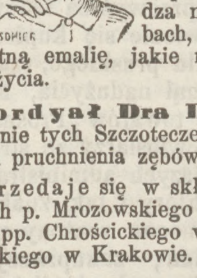
Pod mojem ogólnie ulubionem i w najdalszych stronach znanem godłem handlowem: „Boskie błogosławieństwo u Cohna!“ wypłaciłem już 18 razy **wielki los.**

Zamiejscowe zamówienia, z załączeniem wszelkiego rodzaju pieniędzy papierowych lub marek listowych, uskuteczniam sam do najdalszych okolic spiesznie i z dyskrecyą; a listy ciągnienia i wygrane pieniądze przesyłam zaraz po ciągnieniu.

„Laz. Sams. Cohn, Bankier w Hamburgu.“

Udoskonalona Szczoteczka do zębów

Dra Laurentius w Paryżu, zwana **Elektryczną.**



Szczoteczki te zastępują wszelkie substancye alkaliczne gryzące; używają się na sucho i bez wszelkich płynów. Użycie ich ciągłe i stałe przywraca moc i życie zębom. W przeciągu trzech dni spędza najgrubszy osad na zębach, które odzyskują białość świetną emalię, jakie miały w dwudziestu latach życia.

Kordyał Dra Laurentius uzupełnia działanie tych Szczoteczek i używa się w wypadkach pruchnienia zębów i słabości dziąseł.

Sprzedaje się w składzie materyałów aptecznych p. Mrozowskiego w Warszawie; w aptekach pp. Chrościckiego w Wilnie, i p. Bruno Miczyńskiego w Krakowie. (1211-4-)

Uczniowie ze szkół realnych lub technicznych, chcący się praktycznie i teoretycznie nauczyć języka francuzkiego, mogą być umieszczeni na wikt, mieszkanie i t. d. za cenę umiarkowaną w Zakładzie wychowawczo-naukowym męzkim *Jana Szutkiewicza.* Ulica Floryjańska. Nr. 323. (1180-2-3) T.

Szczególnéj uwadze poleca się

ZAKŁAD PRYWATNY

leczący w krótkim czasie **wszelkie choroby skórne i płciowe** u ***Dra Demlowa*** w Wrocławiu, Katharinenstrasse N. 11

Wszelkie zapytania o rady przyjmuje się franco pod tym samym adresem w francuzkim i niemieckim języku. (330-24)

LOSY POŻYCZKI RUDOLFA

(Rudolf-Anlehens-Lose),

Ciągnienie dnia 1 Października 1864.

Główna wygrana wynosi 25.000 zł.

Najmniejsza wygrana każdego losu 12 zł.

Losy te, które co do swéj pewności mogą być postawione na równi z wszystkiemi podobnemi papierami, gdyż, oprócz dostatecznéj rękojmi hipoteczéj, jeszcze są i przez Państwo zaręczone, uzyskały już dotąd, z powodu, że mają dwa ciągnienia do roku i że każdy los 12 zł. wygrać musi, ogólne wzięcie.

Losy te sprzedaje podpisany po 12 zł. i zobowięzuje się wszystkie u niego kupione losy odkupić napowrót z różnicą 1¼ zł. nawet po ciągnieniu do 15go Października 1864, sądzi zatem, że przez to daje Publiczności najlepszy dowód o wewnętrznéj wartości tego papieru.

J. K. Sothen, Hurtownik i Wekslarz, w WIEDNIU, Stadt am Graben N. 4.

(1252-2-9)T

Losy te są do nabycia pod temi samemi warunkami u pana ***Józefa Bartla*** w KRAKOWIE, — oraz i

Promesy na Losy kredytowe,

których ciągnienie również nastąpi **dnia 1 Października 1864.**

Dra Frommer'a prywatny Zakład lekarski w Wiedniu,

Oberdöbling Nr. 248,

oddalony 10 minut od samego miasta, urządzony na sposób paryzkich „Maisons de santé,“ *ze wszelkiemi wymaganiami potrzeb lekarskich i z wszelkim komfortem* w tym celu, by chorym niemającym należytego starania u siebie w domu, szczególnie obcym słabym, przy troskliwem lekarskiem czuwaniu, udzielić zaspokajającéj i starannéj opieki, oraz pomocy najsłynniejszych lekarzy i profesorów wiedeńskiéj szkoły wyższéj i tychże wyzdrowienie w *najmożliwszy, najpewniejszy sposób* uzyskać, a to tak, żeby słaby *czuł* się być nie w szpitalu, lecz *w uprzejmem kole własnego domu.*

Do tego Zakładu przyjmują się chorzy płci obojéj, niemniéj i ich przynależni; także położnice z *zaręczeniem zupełnéj dyskrecyi.*

Względem starannéj opieki i zaopatrzenia chorych we wszelkie potrzeby lekarstw, kąpieli zwykłych i lekarskich, niemniéj kuracyi wodą, zaprowadzone zostały najodpowiedniejsze urządzenia. — Bliższych szczegółów udziela

(1132-5-36) T. ***Dyrekcya Zakładu w Oberdöbling N. 248.***

H. Rosenthala

Wiedeńskie Preparata słodnikowo-żeleziste

w Wiedniu, Leopoldstadt, Praterstrasse, Nr 24.

Wiedeński likier słodnikowo-żelezisty

(Tinct. ferriphosph. Viennensis).

Dyetetyczny środek do używania z przyjemnym smakiem, wzbudzający trawienie; aprobowany, polecony: — przez Radcę nadwornego, profesora *Balassa*; przez chemika Sądu krajowego, przełożonego pat. chemicznego zakładu naukowego, profesora Dra Jana Flor. *Hellera*; profesora W. *Kletzińskiego*, c. k. komisarza egzaminacyjnego, chemika Sądu krajowego i patologicznego; prymaryusza Dra *Kowacza*; prymaryusza Dra *Löwy*; Dra *J. Hirschfelda*; Dra *E. Drobnera* i innych jeszcze — dla cierpiących na *bladnicę*, na *brak krwi*, dla *chudych*, *źle odżywionych*, *skrofulicznych*, *słabonerwistych* i dla zdrowiejących (rekonwalescentów).

Wiedeński Likier żołądkowy słodnikowo-żelezisty

(Tinct. ferriphosph. Viennensis composita)

szczególnie na przeszkody w trawieniu i uporczywe zatwardzenie.

Wielka ilość zaświadczeń znajduje się u podpisanego w oryginale do przejrzenia, a dodane są w odpisie do każdéj flaszki.

Cena małej flaszki . . . 1 złr. 35 c. }
„ wielkiej „ . . . 2 „ — } każdego gatunku

Do nabycia w niż wymienionych składach, a za nadesłaniem należytości franco u podpisanego:

H. Rosenthal

główny skład w Wiedniu, Praterstrasse, Nr 24
Erzh. Albrecht' sche Niederlage.

Filialne Składy w Wiedniu utrzymują Panowie:

Józef Weis, aptekarz, Stadt, Tuchlauben „zum Mohren.“
Dr Józ. Girtler, aptekarz, Stadt, Freiung Nro 7.
von Wollheim „ Himmelpfortgasse.
Wilch. Raab, aptekarz, Stadt, Lugeck „zum schwarzen Bären.“
F. Neustein, aptekarz, Stadt, Spiegelgasse „zum heiligen Leopold.“
St. Zikes „ Wieden, Favoritenstrasse „zum Schutzengel.“

Składy zaś na Prowincyi:

we Lwowie p. S. Rucker, aptekarz pod Srebrnym Orłem.
W Bernie p. Fr. Eder aptekarz.
W Gradcu p. J. Burgleitner i p. Jan Eichler, aptekárze.
W Pradze p. B. Fragner, aptekarz pod Czarnym Orłem.

Biorący na sprzedaż otrzymują odpowiedni rabat. (1219-1-6) T.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 21 wrześ.	żądają	płacą
Srebro pol. st. za 100 zł	110	108
„ nowe obr. „	115	113
Listy zast. pol. z kup.	99⅛	98⅛
Banknoty pol. 100 złr.	445	437
Ruble ros. za „ „	152	150
Talary pruskie 150 .	174½	172½
Banknoty prus. 150 .	87¼	86
Srebro nowe austr. .	116	115
Dukaty austryackie .	5 53	5 43
„ holend. ważne	5 52	5 42
Napoleon d'or	9 40	9 25
Półimperyały rosyj. .	9 60	9 45
Listy gal. nowe z kup.	76 —	75 —
„ „ stare	79¾	78¾
Oblig. indemn. z kup.	77	76
Ak k. g. bez kup. . .	243	241

Wiedeń 21 wrześ. (tel)	
5% Metaliki	71 40
5% Pożyczka narod.	79 30
Akcye banku wiedeń.	777 —
„ „ kredyt.	187 10
Losy 5% z r. 1860	93 70
Srebro	115 25
Londyn, 10 fnt. szterl.	115 10
Dukat pojedynczy .	5 47

Wiedeń 20 wrześ.	żądają	płacą
5% Metaliki na wal. a.	67 40	67 30
5% Pożyczka narod. .	79 40	79 30
„ Metaliki na m. k. .	71 25	71 20
„ Obl. ind. niż. Austr.	90 50	90 —
„ „ „ węgiers.	74 40	73 80
„ „ „ chor. i ban	75 —	74 75
„ „ „ galicyjs.	74 80	74 30
„ „ „ bukowiń.	72 25	71 50
„ „ „ siedmiogr	72 25	71 50
„ Pożycz. n. wenecka	95 —	94 50
Listy zastawne.		
5% Banku nar. 6-letnie	— —	— —
„ „ „ 10 „	103 —	102 50
„ „ „ 12-mies	— —	— —
„ „ „ losowa.	93 50	93 25
4% Galicyjskie . z. n,	76 —	75 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z r. 1839	156 —	155 50
„ „ „ 1854	88 25	87 75
„ „ „ 1860	92 10	92 —
„ „ „ 1864	84 70	84 60
„ Como-Renten .	18 —	17 50
„ Kredytowe . .	128 50	128 30
„ tryest na 4½ %	106 —	105
„ żegl par. na Dun.	85 50	85 —
„ ks. Esterhazego	99 —	98 —
„ ks. Salm . . .	30 50	30 75

	Disconto miejsc.	żądają	płacą
Losy ks. Palfy . .		26 —	25 —
„ ks. Klary . .		35 50	25 —
„ hr. St. Genois .		25 —	24 50
„ miasta Budy . .		35 —	24 50
„ ks. Windischgr.		19 —	18 50
„ hr. Waldstein .		17 50	17 —
„ hr. Keglevich .		13 50	13 —
Akcye bank. i przem.			
Banku narod. austr. .		777	776 —
Zakładu Kredytowego		185 —	184 90
Żeglugi par. na Dunaju		459 —	456 —
Kolei półn. Ferdynan.		193 —	192 80
„ rządowéj fr.-a.		207 50	207 25
„ zachodniéj c. El.		141 —	140 75
„ Pardubickiéj .		122 75	122 25
„ Południowéj .		247 —	246 50
„ Galicyjskiéj .		240 75	240 25
Czerniowiec. zwpł. 25%		51 —	50 —
Kursa zagraniczne (4-miesięczne).			
Amster. 100 złh.	4	99 70	99 50
Augsb. 100 zł. nr.	4	97 80	97 70
Berlin 100 tal. „	4	—	—
Frankf. n. M. 100	3	97 90	97 60
Hamb. 100 mark.	4	87 50	87 30
Lipsk 100 talar.	4	—	—
Londyn 100 fun.	3	115 80	115 70
Paryż 100 frank.	4	45 90	45 85

Waluty:	żądają	płacą
Cesars. korony . . .	16 —	15 95
„ pół korony . .	—	—
„ dukaty na wagę	5 51	5 50
„ „ obrączk.	5 51	5 50
Złoto *al marco* . . .	5 45	5 43
Napoleondory . . .	9 30	9 28
Suwereny	16 5	16 —
Fryderyki	9 80	9 75
Luidory (niemieckie)	9 38	9 36
Suwereny angielskie	11 56	11 51
Imperyały rosyjskie	9 58	9 54
Srebro	115 50	115 35
„ kupony . . .	—	—
Talary związkowe . .	1 74	1 73¾
Pruskie bilety kas. .	1 74½	1 73½
Lwów 19 wrześn.		
Dukat holenderski .	5 47	5 44
„ austryacki .	5 50	5 45
Półimperyał rosyjski	9 51	9 39
Rubel srebr. rosyjski	1 82	1 79
Talar pruski . . .	1 74	1 72
Listy gal. b. kup. w. a.	75 30	74 55
„ „ „ „ m. k.	79 1	78 29
Obligi indem. b. kup.	75 22	74 47

	żądają	płacą
Pożyczka nar. b. kup.	79 72	79 7
Akc. kol. gal. b. kup.	244 —	242 33
Warszawa 19 wrześ.		
Półimperyały . rubli	—	—
Obligi skarbowe „	91 87	91 37
kupon. „	—	1 87⅞
Listy zast. III ok. „	14 63	14 61
kupon. „	—	— 14½
Akcye kolei żel. warsz.-wiedeń. „	77 75	—
Akcye kolei żel. warsz.-bydgo. „	87 —	—
Wrocław 20 wrześ.		
Banknoty austryac. .	86½	86
Polskie bilety bank. .	78⅔	78⅙
„ Listy zastaw.	77	—
Poznań. List. zast. 4%	—	—
„ „ „ 3½%	—	—
Obligi kolei krak.-szl.	—	—
Paryż 20 wrześ.		
Renta 3%	66 10	
Londyn 19 wrześ		
Konsole	88¼	

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia* 7 rano; 3.30 po południu — do *Warszawy* o godz. 3.30 po południu — do *Wrocławia* 8 rano — do *Ostrawy* (przez Bogumin, (Oderberg) do Prus) 8 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 8 30 wieczór — do *Wieliczki* 11 rano.
z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór.
z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.
z *Granicy* do *Szczakowy* 6.30 rano; 11.27 przed południem; 2.15 po południu.
z *Szczakowy* do *Granicy* 11.16 przed południem; 2.26 po południu; 7.56 wieczór.
ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5.20 wieczór.
z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano; 7.45 wieczór — z *Wrocławia* i *Warszawy* o godzinie 9.45 rano; — z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus 5.2 wieczór; — ze *Lwowa* 2.54 po południu; 6.15 rano z *Wieliczki* 6.20 wieczór.
do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;
do *Lwowa* z *Krakowa* 8.33 rano; wieczór 6.40

Nakładem i czcionkami Drukarni „CZASU“ *W. Kirchmayera.*

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Antoni Rother.*